

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 155 (10 622)

Poznań, wtorek 11 lipca 1978

Cena i zł
Wyd. AB

Kosmiczny zespół kontynuuje lot

Rozładunek na orbicie

Kompleks naukowo-badawczy „Salut 6 — Sojuz 29 — Progress 2” kontynuuje lot. Wczoraj program załogi kompleksu — Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanowicza — przewidywał prace przy rozładunku statku transportowego „Progress 2”, obserwacje powierzchni Ziemi, ćwiczenia fizyczne i reportaż telewizyjny. Po zakończeniu operacji sprawdzania systemów pokładowych statku „Progress-2” i hermetyczności węża stykowego kosmonauci otworzyli luk, przeszli do statku transportowego i dokonali oględzin dostarczonych z Ziemi ładunków. Po południu załoga przystąpiła do przenoszenia ładunków do pomieszczeń stacji.

PAP

Załoga „Sojuza 30” przebywa nadal w Gwiezdnym Miasteczku

Międzynarodowa załoga statku kosmicznego „Sojuz 30” — Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski przebywa nadal w Gwiezdnym Miasteczku, gdzie znajduje się Centrum Szkolenia Kosmonautów im. Jurija Gagarina.

Obaj kosmonauci są pod kontrolą lekarską, a także składają sprawozdania z przebiegu lotu. (PAP)

A. Sadat odrzuca możliwość spotkania z M. Beginem

Prezydent Egiptu — Anwar Sadat wykluczył w niedzielę możliwość nowego spotkania z szefem rządu izraelskiego, Menachemem Beginem, jeśli rząd tego kraju nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska w kwestii bliskowschodniej.

Jak wiadomo A. Sadat prze prowadził w niedzielę rozmowy w Wiedniu z kanclersem Austrii — Bruno Kreisky'm, przywódcą zachodniemiejskiej SPD — Willy Brandtem oraz szefem opozycyjnej Partii Pracy Izraela — Szimonem Peresem. (PAP)

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza ze szczecińskimi stoczniovcami

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk i członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywali wczoraj w Szczecinie.

Po powitaniu przez gospodarzy województwa i licznych przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, które od było się na lotnisku w Goleńiowie, goście udali się do Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Zakład ten, który ma poważny dorobek w rozwoju polskiego przemysłu okrętowego, obchodzi 30-lecie istnienia.

Stoczniovcy zgotowali E. Gierkowi i P. Jaroszewiczowi bardzo serdeczne przyjęcie.

Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wzięli także udział w posiedzeniu KSR stoczni, poświęconemu ocenie realizacji planu techniczno-ekonomicznego za pierwsze półrocze oraz zadaniom na drugie półrocze br.

Plan na rok bieżący przewiduje zwodowanie 13 statków oraz

przekazanie do eksploatacji 18 jednostek. Będą wśród nich statki 12 typów, w tym cztery prototypy. Zapewnienie pełnej i terminowej realizacji zadań produkcyjnych wymaga ścisłego przestrzegania szeroko rozumianej dyscypliny — dyscypliny pracy i efektywnego wykorzystania czasu roboczego na każdym stanowisku, ścisłego przestrzegania reżimu technologicznego. Załoga Szczecińskiej Stoczni — mówiono w toku obrad — znana ze swej ofiarności, pracowitości i zaangażowania, w pełni wykona zadania, przedstawione na dzisiejszym posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego.

W toku posiedzenia głos zabrał Piotr Jaroszewicz, który podkreślając doniosłe znaczenie przemysłu stoczniovczego dla rozwoju gospodarki narodowej oraz wyrażając uznanie dla dorobku załogi Stoczni Szczecińskiej omówił niektóre problemy związane z sytuacją gospodarczą kraju.

Następnie E. Gierk i P. Jaroszewicz wzięli udział w spotkaniu z ponad 5-tysięczną rzeszą przedstawicieli wszy-

stkich wydziałów stoczni im. Adolfa Warskiego, które odbyło się w nowo wybudowanej hali.

Goście udekorowali liczną grupę zasłużonych pracowników stoczni, w tym około 100 pracowników z 30-letnim stażem pracy, odznaczeniami państwowymi.

W toku spotkania zabrał głos Edward Gierk, stwierdzając, że Stocznia Szczecińska zajmuje w naszym przemysle okrętowym poczesne miejsce. Polityka systematycznej rozbudowy i modernizacji przemysłu stoczniovczego będzie konsekwentnie kontynuowana. Jest ona niezbędna z gospodarczego i społecznego punktu widzenia. Nowoczesny przemysł stoczniovcy oddziałuje bowiem na rozwój i modernizację innych gałęzi przemysłu.

I sekretarz KC PZPR przekazał pracownikom stoczni i ich rodzinom najlepsze gratulacje i serdeczne pozdrowienia. (PAP)

na handlową między obu krajami. Związek Radziecki jest naszym największym partnerem; obroty z ZSRR stanowią prawie 1/3 całkowitego wymiany naszego handlu zagranicznego. Na półmetku obowiązywania umowy handlowej na lata 1976—1980 stwierdzono, że ustalone wielkości wymiany są systematycznie przekraczane.

Komisja zapoznana się z wieloletnim w życie propozycji w zakresie długofalowego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. W całościach współpracy polsko-radzieckiej szczególnie ważne miejsce zajmuje problematyka paliwowa-surowcowa. W okresie między posiedzeniami komisji odbyła się XXXII sesja RWPG w Bu karesze, na której przyjęto m. in. wieloletni kierunkowy program w dziedzinie energii, paliw i surowców, który przewiduje budowę w ZSRR — wspólnymi siłami krajów członkowskich — wielu obiektów gwarantujących zaopatrzenie także polskiej gospodarki w paliwa i surowce po 1980 r.

Praktyka naszego wzajemnego współdziałania oraz kreślone wspólnie założenia perspektywicznego rozwoju potwierdzają, że w stosunkach polsko-radzieckich zapoczątkowany został jakościowy wyższy etap.

XX posiedzenie międzyrządowej komisji współpracy zakończy się 15 bm. (PAP)

Obrady krajowego komitetu obchodów 22 Lipca

Ideowe treści Święta Odrodzenia

W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się wczoraj posiedzenie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski. Obrady prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FIN — Henryk Jabłoński.

Ideowe treści tegorocznego Święta Odrodzenia Polski oraz założenia programu obchodów przedstawił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Mówca podkreślił, że okres obchodów święta stwarza dogodną okazję do społecznej refleksji o drodze, którą przebyliśmy i oczekujących nas zadaniach, o uzyskanym dorobku i troskach, których nie ma jeszcze w codziennym życiu, o zadaniach i powinnościach obywatelskich każdego z nas w urzeczywistnianiu zadania „By Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Rocnicę Manifestu PKWN czcimy jako święto wyzwolenia naszego narodu i ponownego odrodzenia niepodległości Polski, a zarazem jako święto symbolizujące najwyższej

Dokończenie na str. 2

Na Ostrowie Lednickim



Wyspa na Jeziorze Lednickim, położonym przy Szlaku Piastowskim między Poznaniem a Gnieznem, cieszy się dużym zainteresowaniem turystów. Podczas prowadzonych ostatnio prac przy światowej klasy zabytku na wyspie, odkryto nowe elementy, mogące wzbogacić naszą wiedzę o dziejach Ostrowa Lednickiego.

Piszemy o tym na stronie 3 w artykule pt. „Nowe szaty wiskowego zabytku”.

Fot. — B. Cynalewski

Przed hawańskim festiwalem

Tradycyjny zlot młodych przodowników w Warszawie

28 bm. w stolicy socjalistycznej Kuby — Hawanie — rozpocznie się XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, na który wyjeżdża 450-osobowa delegacja przodujących młodych Polaków. Ostatnim etapem przygotowań naszych delegatów do światowego spotkania młodzieży jest ich udział w rozpoczętym wczoraj w Warszawie, festiwalowym Zlocie Młodych Przodowników Pracy, Nauki i Wyszakolenia Bojowego.

Zlot organizowany jest — zgodnie z kilkuletnią tradycją — w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia i ma w br., nie tylko z racji przygotowań do festiwalu „Hawana-78” ale

również ze względu na przypadające w br. doniosłe rocznice szczególny charakter.

Głównym celem zlotu jest bliższe zaznajomienie delegatów z treściami politycznymi XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, z najważniejszymi zagadnieniami polityki międzynarodowej dorobkiem Polskiej Ludowej i pozostałych państw socjalistycznej wspólnoty. Zlot pozwoli też młodzieży na pogłębienie wiadomości o współczesnej Kuby.

Jak każda zlotowa tradycja, również i to warszawskie linowe spotkanie młodych przodowników będzie wypełnione atrakcyjnymi imprezami kulturalnymi, sportem, zabawą.

Bezkrwawy zamach stanu w Mauretanii

Agencja AFP, powołując się na komunikat opublikowany przez rozgłośnie radiową w stolicy Mauretanii — Nuakszott — informuje, że w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano w tym kraju zamachu stanu. Według komunikatu władze objął „Komitet wojskowy odnowy narodowej”, który zawiesił konstytucję, rozwiązał rząd parlament oraz jedyną legalną Partię Ludu Mauretanii. Dotychczasowy prezydent Moktar Ould Daddah został obalony.

Ulice Nuakszott były w poniedziałek rano opustoszałe i krążyły po nich jedynie patrolne wojskowe.

Komitet wojskowy, który objął władzę, opublikował komunikat stwierdzający, że „nowy rząd zostanie utworzony niezwłocznie”. Komunikat głosi, że nowe władze będą respektować wszelkie zobowią-

zania podjęte przez poprzedni rząd wobec innych państw oraz organizacji międzynarodowych.

Według napływających informacji zamach stanu odbył się bez rozlewu krwi. Nowe władze wezwały ludność do zachowania spokoju i dyscypliny.

Agencja AFP informuje z Nuakszott, powołując się na źródła poinformowane, że obalony prezydent Moktar Ould Daddah oraz większość członków jego rządu przebywa w areszcie domowym.

Na czele „Komitetu wojskowego odnowy narodowej” stoi płk Ould Salek — szef sztabu armii mauretańskiej.

Przedstawiciel władz Arabskiej Demokratycznej Republiki Sahary, proklamowanej na obszarze dawnej Sahary Zachodniej przez organizację Polisario powitał z zadowoleniem wiadomość o zamachu stanu w Mauretanii, określając ją jako „dobrą nowinę”.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Początek żniw w CSRS

Batalia żniwna w Czechosłowacji rozpoczęła się od południowej Słowacji. Zadaniem jest wspólne dla całego kraju — zebrać blisko 11 mln ton zboża, przybliżyć dzień samowystarczalności CSRS w tej dziedzinie.

Spory na forum OJA

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) przy gotującej się spotkaniu na szczycie przywódców afrykańskich w Chartumie, przed wejściem w stadium robocze przekształca się w konfrontację dwóch całkowicie odmiennych koncepcji i postaw politycznych.

Zmiany w rządzie Afganistanu

Według doniesień z Kabulu, dwaj ważni członkowie rewolucyjnej władzy afgańskich opuszczają rząd N. M. Tarakiego obejmując funkcje ambasadorów. Indyjska agencja prasowa PTI podała, że dotychczasowy wicepremier i wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej B. Karmal został mianowany ambasadorem Afganistanu w

Czechosłowacji. Z kolei dotychczasowy minister spraw wewnętrznych N. M. Nur otrzymał nominację na ambasadora w Stanach Zjednoczonych. Radio kabulskie zakomunikowało 9 bm., że resort spraw wewnętrznych przejął od Nura major M. A. Watandżar, wicepremier i minister łączności.

Marsz pokoju do Hiroszimy

W Japonii wczoraj rozpoczął się marsz protestacyjny przeciwko groźbie wojny. Poprzedza on zapowiedzianą na sierpień międzynarodową konferencję w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej. Uczestnicy marszu wyruszyli z dawnej stolicy Japonii — Kioto. Mają oni przybyć do Hiroszimy na którą przed 33 lata rzucono została bomba atomowa.

Wybory w Boliwii

Wczoraj ogłoszono w La Paz częściowe wyniki pierwszych od 12 lat wyborów powszechnych w Boliwii. Mieszkańcy tego kraju, rządzonego od 9 lat przez armię, wybrali prezydenta oraz 138 członków dwulubowego Kongresu Narodowego. Obliczono dotychczas 250 000 głosów, co stanowi 13 procent elektoratu. Około 95 000

głosów tj. 38 procent uzyskał piewany przez władze wojskowe 46-letni generał lotnictwa w stanie spoczynku J. P. Asbun, do nie dawna minister spraw wewnętrznych w gabinecie gen. H. Banze ra, który objął władzę w Boliwii w 1971 roku.

Zamach na b. premiera Iraku

Wczoraj rano zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych ran były premier Iraku — A. Razak al-Naif, na którego poprzedniego dnia do konano zamachu w Londynie. Policja prowadzi obecnie przesłuchanie osobnika narodowości hiszpańskiej, który strzelał do byłego premiera.

Wszczepiono drugie serce

Z Kapsztadu donoszą że grupa kardiologów z kliniki Groote Schuur kierowana przez chirurga M. Barnarda, — brata pioniera przeszczepienia serca, przeprowadziła 22 operację wszczepienia drugiego pomocniczego serca ciężko chorej pacjentce. Tego rodzaju operacje zapoczątkowano w listopadzie 1974 r. Dawcą serca była kobieta w wieku 35 lat, która zginęła w wypadku samochodowym.

Niezidentyfikowany obiekt latający nad Belgradem

Jugosłowiański dziennik „Novosti” zamieścił informację o niecodziennym wydarzeniu, którego świadkami byli mieszkańcy Belgradu. W niedzielę 9 bm. około godz. 21 nad miastem pojawił się biały polyskujący obiekt, szybujący swobodnie na wysokości około tysiąca metrów. Zjawisko obserwowano przez ponad 4 minuty. Na zdjęciu, które wykonał reporter jugosłowiańskiej telewizji, nie zidentyfikowany obiekt wyglądał jak duży, jasny punkt. (PAP)

Amerykańscy uczeni odkryli satelitę Plutona

Wokół Plutona, dziewiątej i najdalej od słońca oddalonej planety układu słonecznego krąży satelita. Amerykańskie obserwatorium marynarki podało do wiadomości, że uczeni obserwatorium w Flagstaff (stan Arizona) odkryli w czerwcu tego roku satelitę. (PAP)

od GŁOSU

Jedność narodu. Ty-
mi dwoma słowami, wy-
powiadającymi przez miliony
głosów, a zarazem wypisy-
wanymi przez dziesiątki
gazet i czasopism — roz-
brzmiewają od paru dni
Włochy. Wybór bowiem —
w miniony piątek, w szes-
nastym głosowaniu — San-
dro Pertiniego siódmym go-
spodarzem Pałacu Kwiryna-
lskiego, określono tam
zgodnie i powszechnie wy-
borem prezydenta jednoci
narodowej. Równie zgodnie
utożsamia się ów fakt, a
ściślej jego formę (w posta-
ci największej w historii
Republiki Liczby, głosów
oddanych na obecnego,
pierwszego prezydenta-so-
cjalistę) z sukcesem całej
włoskiej lewicy.

Pojawienie się Pertiniego
na fotelu prezydenckim
bardzo wielu mieszkańców
Italii, zwłaszcza biednie-
jszych, kojarzy z nadzieją
na lepsze jutro. Wszak po-
wierzenie tej funkcji nie-
mal 82-letniemu przedsta-
wicielowi Partii Socjali-
stycznej (notabene byłemu
redaktorowi naczelnemu
dziennika „Avanti”), wy-
bitnemu bojownikowi anty-
faszystowskiemu, człowie-
kowi nacechowanemu wy-
sokimi walorami moralny-
mi i politycznymi — uwa-
ża się nad Tybrem za sym-
bol i oznakę siły oraz do-
jrzałości włoskiego ruchu
robotniczego.

Zdaniem obserwatorów
politycznych wokół nazwi-
ska Pertiniego odrodziła się
jedność Włochów tak nie-
zbędna w obliczu groźnych
dla kraju i narodu niebez-
pieczeństw: kryzysu gos-
podarczego i terroryzmu. No-
wy szef państwa potwier-
dził to ronięciem podczas
przemówienia wygłoszonego
na uroczystości zaprzysię-
żenia, wyrażając pragnienie
zrealizowania reform, do-
 których dążył masy robot-
niczej. Podkreślił też, na-
zywając bezrobocie „stra-
szliwym złem”, iż każdy
obywatel powinien mieć
zagwarantowane miejsce
pracy.

Czy w ślad za tymi sło-
wami pójdą decyzje i czyny
— okaże nieodległa przy-
szłość.

WIG

Od dwóch lat dostawy radzieckiej rudy

Trwa rozbudowa metalurgicznego kolosa



nie dużą, myślenie już o wła-
ściwym zaawansowaniu prac
pod budowę kolejnych objek-
tów hutniczego giganta.

Potężne koparki przemiesz-
czają codziennie tony ziemi,
niwelując teren pod budowę
zakładu koksowniczego o zdol-
ności produkcyjnej 3,3 mln
ton koksu rocznie. Projektan-
ci z Gliwickiego „Biprolutu”,
wspólnie z innymi biurami
projektowymi, opracowują już
techniczno-roboczą dokumen-

tację najważniejszego obiektu
drugiego etapu — walcowni
ciągłej blach gorąco walcowa-
nych, tzw. „2000”, aby jak naj-
szybciej uruchomić produkcję
blach o wysokim stopniu uszła-
chetnienia. Walcownia ta prze-
wyższy rozmiarami wszystkie
dotychczas wzniesione objek-
ty. Jej budowa wymagać bę-
dzie zamontowania ponad
100 000 ton maszyn i urzą-
dzeń i ponad 50 000 ton kon-
strukcji stalowych. Chociaż
w hucie „Katowice” przywy-
kliśmy już do wielkich wyczy-
nów, to jednak założony przez
budowlanych i załogę huty
cykl budowy tej walcowni —
2,5 roku musi budzić wyjąt-
kowe uznanie.

★

Dwa lata temu, 10 lipca 1976
roku na teren Huty „Katowi-
ce” wjechał pierwszy pociąg z
radziecką rudą. Stacja wwi-
ściową był kolejowy port prze-
ładunkowy w Medyce. Od te-
go dnia biegły już stąd regu-
larne dostawy surowców dla
nowo powstającego polskiego
giganta metalurgicznego. W
ciągu tych dwóch lat trasą
Krzywy Róg przez Medykę do
stacji Strzemieszyce Huta,
przewieziono już 3,3 mln ton
wysokogatunkowej aglorudy
hematytowej i magnetytowej,
koncentratu żelaza i rudy
manganowej, przeznaczonych
specjalnie dla Huty „Katowi-
ce”. (PAP)

Na budowę węgierskiej cukrowni

Kolejne elementy-kolosa wiezie poznańska PKS

Polski przemysł chemiczny
realizuje obecnie jeden z du-
żych kontraktów na dostawę
kompletnego wyposażenia dla
nowo powstającej cukrowni w
miejscowości Kaba na Wę-
grzech. Głównym przewoźni-
kiem ponadwymiarowych i
ciężkich ładunków na ten plac
budowy jest Oddział II Towa-
rowy PKS w Poznaniu. Jego
taborem transportowane są od
niedawna na Węgry rozmaite
elementy-kolosa do aparatury
cukrowni.

Wczoraj wyjechały w trasę
dwa kolejne transporty. Za-
brały one od producenta, —
Fabryki Aparatury Chemicz-
nej „Chemar” w Kielcach dwa
elementy linii technologicznej
Każdy z nich ma 5,8 m długo-
ści, 5 m średnicy i waży 20
ton.

W następną drogę do Kaby
tabor poznańskiej PKS wyje-
dzie 17 bm. (bop)

Ideowe treści Święta Odrodzenia

Dokończenie ze str. 1

doniosłości przełom w naszych ojczyjstych dziejach. 22 lipca
1944 r. stał się dniem wieniecującym prawie 150-letnią walkę
tych sił patriotycznych narodu polskiego.

Obchodzimy w br. 60-lecie odzyskania niepodległości w 1918 r.
Manifest Lipcowy zwracając się przeciw tym siłom klasowym i po-
litycznym Polski, które nie chciały i nie potrafiły zrealizować aspi-
racji narodu polskiego realizował jednocześnie program tych sił II
Rzeczypospolitej i dawał zadośćuczynienie tym światłym patriotom,
którzy nie szczędzili wysiłku, by wyprowadzić Polskę z zacofania
i ulżyć ciężkiej sytuacji ludności.

Polska roku 1978 rośnie i rozwija się przyspieszonym rytmem.
Żyje szybko — kontynuował mówca. W okresie ostatnich siedmiu
lat odnowiliśmy ponad połowę majątku trwałego w przemyśle, dzie-
ki temu zapewniliśmy i zapewniamy pracę dla najliczniejszej w
naszych dziejach młodej generacji. Pod względem produkcji prze-
mysłowej znajdujemy się w pierwszej dziesiątce najbardziej uprze-
mysłowanych krajów świata. Mamy jednak świadomość nie tylko
dokonań, ale i wielu istotnych, nie zaspokojonych jeszcze potrzeb.
Właśnie dlatego Święto Odrodzenia naszej Ojczyzny przypomina-
jące o powstaniu Polski w obecnym jej kształcie stwarza dogodną
okazję do udzielenia odpowiedzi na pytanie: co dotychczas osią-
gnęliśmy i co uczynić należy, aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli
dostojnie.

Udzielamy tej odpowiedzi — stwierdził J. Łukasiewicz — kon-
sekwentną realizacją polityki ścisłego związku między rozwojem
gospodarczym, ekonomicznym a poprawą warunków życia.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której znalazły odbi-
cie ranga i znaczenie osiągnięć minionych 34 lat dla cał-
kowitego kształtu życia narodu, dla rozwoju społeczno-gospodarcze-
go kraju i pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Mówcy akcentowali ogromne historyczne znaczenie Ma-
nifestu Lipcowego, który wytyczył drogę walki o wyzwolenie
naszego społecznego i narodowego, budowy silnej i niepodległej Pol-
ski.

Na zakończenie obrad głos zabrał Henryk Jabłoński.

Dyskusja — powiedział m. in. przewodniczący Rady Pań-
stwa — wykazała pełną zgodność w ocenie miejsca, jakie
w naszych dziejach ojczyjstych zajmuje Manifest Lipcowy
1944 r. Upływ czasu pozwala nam coraz głębiej rozumieć
co w naszej współczesności jest kontynuacją a co nowością.
Jakką tradycję narodową pielęgnować należy z największym
piętnem, a co jest balastem z przeszłości odziedziczonym.
a dziś hamującym tempo rozwoju gospodarki i kultury.
Budujemy siłę naszego państwa, dokonujemy wielkich so-
cjalistycznych przeobrażeń kraju, kształtujemy lepsze, do-
skonalsze społeczeństwo pod przewodnictwem partii. Jej jubi-
leusz, również w tym roku przypadający — to zarazem przy-
pomnienie, że awangarda polityczna tej klasy narodu, któ-
ra wzięła na swe barki główną część odpowiedzialności za
losy ojczyzny, dokonała aktu umożliwiającego wypełnienie
jej historycznej roli. (PAP)

Przed sądem za działalność antyradziecką

Jak poinformowała agencja
TASS 10 bm. w Kolegium Wojsko-
wym Sądu Najwyższego ZSRR w
Moskwie rozpoczął się proces A.
Filatowa, oskarżonego o zdradę
ojczyzny w formie szpiegostwa.

Równocześnie w Kolegium Kar-
nym Sądu Najwyższego RFSSR w
Moskwie rozpoczął się tegoż dnia
proces A. Szczarskiego, oskarżo-
nego o zdradę ojczyzny w formie

szpiegostwa i udzielania pomocy
obcemu państwu w prowadzeniu
wrożej działalności przeciwko
ZSRR, a także o antyradziecką agi-
tację i propagandę.

W Sądzie Okręgowym w Kalu-
dze rozpoczął się także wczoraj pu-
bliczny proces przeciwko dwukro-
nie już sądzonemu A. Ginzburgowi,
oskarżonemu o antyradziecką
agitację i propagandę. (PAP)

Poszukiwanie świadków

Okręgowa Komisja Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu
prowadzi śledztwo w sprawie roz-
strzelania w listopadzie 1939 r.
na dawną Cytadellę w Poznaniu
polskich obywateli przez funkcyj-
nariuszy niemieckiej policji bezp-
czeństwa.

Osoby mogące przyczynić się
swoimi informacjami do wyjaśnie-
nia tych zbrodni proszone są o
skontaktowanie się osobiście, li-
stownie lub telefonicznie pod adre-
sem: Okręgowa Komisja Badania Zbro-
dni Hitlerowskich w Poznaniu, al.
Marcinkowskiego 32 — kod 60-967,
telefon nr 376-61 (wewn. 81) w go-
dzinach od 8—15, a soboty do go-
dziny 13. (na)

Pochmurnie i zimno w całej Europie

Pochmurnie i chłodno jest nie-
mal w całej Europie. Jest to oko-
liczność przykra nie tylko dla
pragnących słońca urlopowiczów,
lecz także dla właścicieli hoteli,
dla rolników, którzy obawiają się
o swoje zbiory, a nawet dla kup-
ców, którzy mimo rozpoczętej
wcześniej sprzedaży sezonowej, nie
mogą się pozbyć towarów przygo-
towanych na lato. Ciepły i sło-
neczny jest jedynie na obsza-
rach europejskich, najbardziej
wysuniętych na południe.

Pod koniec tygodnia notowano

Gratulacje z Polski

Święto ludowej Mongolii



Dzisiaj, 11 lipca, mija 57 lat od daty narodzin nowej, socjalistycznej Mongolii.

Z okazji 57 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w Mongo-
lii, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz prze-
stali do I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej,
przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL
— Jumdżagina Cedenbala i przewodniczącego Rady Ministrów
MRL — Żambyna Batmuncha depeszę z serdecznymi, brater-
skimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dalszych suk-
cesów na drodze budowy rozwiniętego społeczeństwa socja-
listycznego w Mongolskiej Republice Ludowej. (PAP)

Na zdjęciu: pomnik przywódcy rewolucji ludowej Suche-Batora
w stolicy MRL-D, Ulan Bator.

Fot. — Archiwum

Z obrad poznańskich KSR-ów

Dobre wyniki w gospodarce leśnej

W przedsiębiorstwach Wiel-
kopolskich — podobnie jak w
całym kraju — trwają lipco-
we sesje konferencji samo-
rządów robotniczych. Ich głów-
nym zadaniem jest ocena
realizacji zadań pierwszego
półrocza oraz opracowanie
programów zawierających peł-
ne wykonanie tegorocznych
planów. Przedstawiciele za-
łóg dyskutują również nad
dalszą poprawą warunków pra-
cy oraz socjalno-bytowych.

Na wczorajszej sesji KSR
w Wielkopolskim Przedsiębior-
stwie Przemysłu Drzewnego
(obejmującym 34 zakłady pro-
dukcyjne i składy fabryczne
w województwach: kaliskim,
konińskim, leszczyńskim i po-
znańskim) omawiano trudności,
które towarzyszyły reali-
zacji planu w minionych mie-
siącach.

Najwięcej kłopotów występo-
wało z powodu niepełnego zatrud-
nienia, braków części zamiennych
do maszyn oraz niedoborów nie-
których materiałów. Przedstawi-
ciele załóg nie są więc w pełni
zadowoleni z osiągniętych wyni-
ków, mimo że zadania zostały wy-
konane. Plan sprzedaży zrealizowa-
no w 102 procentach, dając do-
datkową produkcję za 12,8 mln zł.
Szczególnie dobrze został wyko-
nano eksport (w całości do krajów
zachodnich), którego wartość prze-
kroczyła o 25 procent. Samorząd
dostrzegł możliwości dalszego roz-
woju działalności eksportowej —
zobowiązano się wyprodukować

na ten cel dodatkowe towary za
0,5 mln zł dewizowych. Zapew-
niono także, że w drugim półro-
czu zostaną nadrobione zaległo-
ści w dostawach towarów na ry-
nek (tarcica, materiały podłogo-
we, boazerie, drobne wyroby z
drewna). Dotychczas zrealizowa-
no 45,2 procent wartości dostaw
rocznych na cele rynkowe.

Poznańskie Przedsiębior-
stwo Produkcji Leśnej „Las”
plan sprzedaży pierwszego
półrocza zrealizowało w 118
procentach, dając dodatkową
produkcję za 25 mln zł — w
tym dostawy na rynek prze-
kroczono o 3,7 mln zł. Do
osiągnięcia dobrych wyników
przyczyniła się przede wszy-
stkim zwiększona dyscyplina
pracy wśród załogi, dzięki któ-
rej można było pokonać szereg
kłopotów, wynikających m.
in. z niepełnego zatrudnie-
nia.

W dyskusji na wczorajszej se-
sji KSR podkreślono, że więcej
uwagi należy poświęcać wpro-
wadzaniu postępu technicznego, szys-
temu wdrażaniu wniosków z za-
liczających oraz dalszej po-
prawie warunków pracy. Postano-
wiono rozważyć możliwości zwięk-
szenia produkcji galanterii drze-
wnej przez rozwój pracy nakład-
czej w województwach pilskim
i konińskim. Wnioski przedstawi-
cieli załogi mają przyczynić się
do pełnego wykonania zadań dru-
giego półrocza, które znacznie
wzrastają, zwłaszcza w zakresie
eksportu. (gra)

Telefony DONOSZA

● Niestrożna jazda, mimo ślis-
kiej nawierzchni, doprowadziła w
niedziele do kilku wypadków dro-
gowych. M. in. w Kaliszu wpadł w
poślizg i wjechał do rowu „Mosk-
wicz”, prowadzony przez 33-letnie-
go mężczyznę, 3 pasażerów odno-
sło obrażenia.

● W Witaszycach (w woj. kalis-

kim) wyładował w rowie samo-
chód „Fiat 125p”. Final — 2 osoby
ranne.

● W Dietrzkowicach (w woj.
kaliskim) została potrącona przez
motocykl 78-letnia kobieta, która
nagle weszła na jezdnię. Stwierdzo-
no ją do szpitala w Kaliszu.

● W Kościelnej Wsi (w Kalis-
kiem) wjechał do rowu „Star”.
Przewożone na przyczepie dwie
kabiny do ciężarówki zostały us-
zkodzone, na skutek czego powsta-
ły straty szacowane na około 20 000
złotych. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-
stytutu Meteorologii i Gospodar-
ki Wodnej przewiduje na dziś w
Wielkopolsce: zachmurzenie duże
z wielkimi przejaśnieniami. Okre-
ślenie opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 16
do 18 stopni, minimalna od 10 do
12 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowa-
no następujące temperatury: w
Kaliszu 18 stopni, Lesznie 17 stopni,
Poznań 13 stopni; ciśnienie 745,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig.

17—19 bm. festiwal z koniem w herbie

„Estradowe Derby — Konin 78”

Jak już informowaliśmy, od
17 do 19 lipca trwać będą w
amfiteatrze „Na skarpie” w
Koninie „Estradowe Derby”.
Będzie to krajowy przegląd
gwiazd estrady w efektownej
festiwalowej oprawie.

17 lipca odbędzie się w Kon-
inie galowy koncert gwiazd,
19 bm. — „Złote podkowy na
szczęście”. W koncertach tych
wystąpią m. in. Alicja Majew-
ska, Krzysztof Krawczyk, Ma-
rianna Wróblewska, Andrzej
Rosiewicz, „Sami swoi”, Bog-
dan Łazuka. Zasada konińskie
go festiwalu bez jury (nagro-
dę „Złotego Konia” przyni-
ska publiczność) będą występ-
uczestników w 15-minutowych
programach estradowych, pre-
zentujących najpopularniejsze
ich piosenki. W zamówie orga-
nizatorów konińskie derby ma-

ją być konkursem estradow-
ych umiejętności piosenka-
rzy.

Poza koncertami festiwalo-
wymi w amfiteatrze „Na skar-
pie” 18 lipca odbędzie się „Bar-
dzo przyjemny wieczór”, któ-
ry powtórzoną zostanie także
w Turku i Kole. W ośrodkach
wypoczynkowych zorganizo-
wanych zostanie 17 koncertów.
W konińskim amfiteatrze
oprócz piosenki znajdzie się
także miejsce na wiele humo-
ry (zapowiedziany jest np.
start derbowej rakiety pilo-
wanej przez Andrzeja Kosie-
wicz). Publiczność będzie mia-
ła możliwość kupienia „złoty-
ch podków szczęścia.”

Koncerty reżyseruje An-
drzej Kossowicz, zaś kierow-
nikiem muzycznym jest Ry-
szard Poznański (woj.)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Przytycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-
niele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-
nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-14

Gostyński węzeł gordyjski?

Gdy rozmywa się odpowiedzialność

Gostyń — 700-letnie miasto w województwie leszczyńskim — jest od paru lat widownią zmagania budowlanych z terminami ukończenia wykonywanych przez nich inwestycji. Powstają tam równocześnie: Kondensownia i Proszkownia Mleka, odlewnia żeliwa Pleszewskiej Fabryki Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” oraz system kanalizacji sanitarnej (z oczyszczalnią) i wodociągów (z ujęciem wody). Wszystkie te przedsięwzięcia kosztują grubo ponad 2 miliardy złotych, są celowe i niezbędne, by zaspokoić popyt krajowego rynku na mleko skondensowane i sproszkowane, zapewnić dla przemysłu spożywczego nowe maszyny, zaś mieszkańcom Gostynia — lepsze warunki bytowania.

Niestety, budowa wszystkich tych inwestycji jest znacznie opóźniona: Kondensownia — o dwa lata, „Spomasz” — o rok, poszczególne odcinki kanalizacji i wodociągów — od roku do dwóch. Na domiar obciążenia się przejawy niegospodarności i nieporadności w działaniu budowlanych, zaangażowanych w Gostyniu.

Mieszkańcy tego miasta i okolic, obserwując przebieg inwestycji z największą uwagą, są — delikatnie mówiąc — zaniepokojeni tym, co widzą na co dzień. Miasto, główne ulice, pocięte sa labiryntem wykopów. Zatarasowany jest dojazd do cukrowni — istnieje obawa, że jeżeli wykopy nie znikną do września, niemożliwy będzie dowóz buraków. Tymczasem wykonawca urządzeń komunalnych w Gostyniu — Wroclawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — oddelegował na ten plac budowy zaledwie garstkę pracowników i skapo wyposażył ich w sprzęt. Podobne są powody opóźnień na pozostałych inwestycjach.

NIC SIĘ NIE KLEI

Na budowie oczyszczalni ścieków w którejś z sobót „pracoowało” tylko czterech ludzi: jeden siedział w koparce, dwóch się przysłuchiwało, trzeci przynosił akurat butelki z winem... Wokół walały się worki z cementem, rury i konstrukcje betonowe. Dna osadników, wybudowanych w roku ubiegłym, zostały wysadzone przez wodę.

Okazuje się, że jedna z przyczyn ślamazarnego postępu robót przy oczyszczalni jest konflikt pomiędzy wrocławskim wykonawcą a projektantami z

Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, którym zarzucono błędy w geologicznym rozpoznaniu terenu przyszłej budowy. W miejscu, gdzie ma powstać oczyszczalnia, występuje kurzawka — największy wróg budowniczych. Projektanci replikują, że nie kurzawka, lecz odstąpienie od technologii, przez nich wyznaczonej, jest przyczyną zwłoki i niepowodzeń w posadowieniu fundamentów.

Oczyszczalnia koniecznie powinna zacząć funkcjonować, gdy z kondensowni popłyną ścieki do rzeczki Kani. A kondensownia — po trzykrotnym przesuwaniu terminów jej zbudowania — powinna wreszcie ruszyć jesienią.

O przyczynach opóźnień w budowie odlewni żeliwa pisaliśmy w „Głosie” przed miesiącem, o kondensowni i jej problemach — bez mała przed dwoma laty. We wszystkich tych przypadkach obserwuje się brak konsekwencji w realizowaniu zobowiązań, podejmowanych przez dyrektorów przedsiębiorstw budowlanych na kolejnych posiedzeniach rady budowy wobec przedstawicieli władz Gostynia i województwa leszczyńskiego.

JAK EGZEKWOWAĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Władze miejscowe nie zawsze posiadają niezawodne środki egzekwowania zobowiązań od niesolidnych kontrahentów. Raz, że odpowiedzialność rozmywa się gdzieś pomiędzy barakowozami, kierownikami odcinków a gabinetami dyrektorów zjednoczeń budowlanych z Bydgoszczy, Poznania i Wrocławia. Dwa, że przedsiębiorstwa pracujące w Gostyniu mają swoje siedziby w innych województwach, innym władzom są podporządkowane. Większy wpływ można wywrzeć na „swojego” dyrektora, kierującego lokalnym przedsiębiorstwem, innym można tylko przemawiać do obywatelskiego i partyjnego sumienia.

Każda wojewódzka instancja partyjna, każdy wojewoda chcą być jak najlepszym gospodarzem, chcą, jak najlepiej dla swojego regionu. Po to przecieć sa, by czuć nad prawidłowym rozwojem województwa. A rozwój, to nowe domy mieszkalne, sklepy i ulice, nowe szkoły i szpitale — jeśli są potrzebne — nowe zakłady pracy. Przede wszystkim jednak rozwój, to lepsze warunki życia i pracy oraz

większy udział regionu w wytwarzaniu dochodu narodowego.

To, jak szybki jest rozwój, zależy od konstrukcji i realizacji planu społeczno-gospodarczego. Przegrani są ci, którzy na etapie przygotowania planu nie potrafili znaleźć wykonawców dla potrzebnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Bo nie wystarczy mieć argumenty na to, że coś trzeba koniecznie wybudować. Trzeba mieć kim i czym to wybudować.

Nie dziwi zatem dążenie leszczyńskich władz do zorganizowania własnych przedsiębiorstw wykonawczych tam, gdzie dzisiaj korzystać muszą z łaskawej pomocy budowlanych z innych województw. Wiadomo jednak, że powołanie np. leszczyńskiego przedsiębiorstwa robót inżynierskich — bo takie przede wszystkim by się przydało — nie jest receptą na ogólnopolskie niedostatki sił wykonawczych w budownictwie.

CZEGO NIE ROBIĆ?

Zasadniczym problemem do rozwiązania jest zbilansowanie zamiarów z siłami w skali kraju. Nie można budować ponad możliwości; realność za miarów jest właśnie jednym z celów trwałego manewru gospodarczego. Jeśli budowlani będą mieli w swoich portfelach zamówienia równe zdolnościom wykonawczym, wtedy z całą konsekwencją będzie można te zadania od nich egzekwować. Dziś pozostaje tylko rozpatrzyć z czego należy chwilowo zrezygnować, by szybciej kończyć obiekty rozpoczęte gwarantujące w niedalekiej przyszłości naprawdę potrzebne produkcje. A do takich należą wszystkie przedsięwzięcia gostyńskie.

Gdy w sytuacji ograniczeń spotkają się dwie równorzędne racje, ta wygrywa, która ma silniejszego mecenasa. W przypadku gostyńskich inwestycji jest tak, że wykonawcy równocześnie zaangażowali swoje siły na wielu budowach w kraju i tam lepiej „ciągną” robotę, gdzie ich skuteczniej poganają.

Nie można więc gostyńskiej sytuacji pozostawiać bez wniosków i środków zaradczych. W przyszłości historia nie powinna się powtórzyć na innym placu budowy. W województwie leszczyńskim i gdziekolwiek indziej.

TOMASZ TALARCZYK

POLSKA Z KSIĄZKAMI

wyższych”, wyd. V zmienione. PWN, s. 634, zł 90.
Jadwiga Warszawska, Antoni Jakowski — „Podstawy geografii turizmu”, PWN, s. 333, zł 60.
„Ćwiczenia laboratoryjne z che-

mii ogólnej i nieorganicznej” — praca zbiorowa pod red. E. Uhlemana — PWN, s. 277, zł 40.

C. Arthur Knight — „Wirusologia molekularna”, PWN, s. 278, zł 34.
Zygmunt Marzenko — „Analiza ilościowa” (Zadania ilościowe opracował Krzysztof Kaslura), wyd. III. WSiP, s. 244, zł 16.

Wacław Gajewski — „Genetyka ogólna i molekularna”, wyd. III zmienione. PWN, s. 572 + ilustr., zł 85.

OD NAS ZALEŻY

— Szczycimy się, że nasz zakład z małej fabryczki stał się w krótkim czasie kluczowym zakładem, o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Podczas jego rozbudowy z planu inwestycyjnego wypadł jednak budynek, przeznaczony na cele socjalne. Stałówka niebawem zostanie wybudowana, ale nam, młodym pracownikom „MERA-ZAP-MONT-u”, bardzo brakuje klubu młodzieżowego, w którym spotykaliśmy się po pracy w sekcjach różnych zainteresowań. Ponad 60 procent zatrudnionych w naszym ostrowskim zakładzie nie przekroczyła trzydziestego roku życia, a więc jesteśmy młodą załogą o specyficznych dla tego wieku potrzebach. Po naradach doszliśmy do wniosku, że wła-

ściwie od nas zależy, aby klub był.

Dostaliśmy od dyrekcji elementy starego pawilonu, z którego postanowiliśmy zmontować „dom naszych marzeń” — Młodzieżowy Dom Kultury. Praca wre, zaangażowali się w nią wszyscy członkowie wydziałowych kół ZSMP, poświęcając na nią wiele wolnego czasu. Wspólnym organizatorem i inicjatorem wielu poczynań jest wiceprzewodniczący do spraw kulturalno-oświatowych, Wacław Koczorowski. Nasz klub rośnie i pięknieje, a wszystko to jest wynikiem serdecznego zaangażowania w tę pracę społeczną naszych ZSMP-owców. Będziemy mieli salę na dyskotekę, pracownię fotograficzną, modelarskie, plastyczne, kąpielnię dla majsterkowiczów, wędkarską, krótkofalowców, własną rozgłośnię zakładową. Od nas zależy, aby móc korzystać z tego jak najprędzej. Chcemy skończyć klub na 22 lipca. (zd)



Fot. — H. Kamza

Mówił: MARIAN KAZIEMKO, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP przy Zakładach Automatyki Przemysłowej „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie, woj. kaliskiego.

ZIEMSKIE POŻYTKI Z KOSMOSU

Pierwsze kroki ludzkości w Kosmosie zapowiadają już realnie nową rewolucję naukowo-techniczną na Ziemi. Rewolucję, o której mamy na razie tylko ogólny wyobrażenie, ale która — wiemy to już konkretnie — dokona w najbliższych latach kolosalnego przewrotu w technologii, gospodarce, medycynie, ochronie środowiska naturalnego — w poszczególnych krajach i na całym globie.

Chyba nie zdajemy sobie jednak dostatecznie sprawy — choć lot Hemarszewskiego i przeprowadzone przez niego podczas tego lotu badania naukowe dostarczają aż nadto dowodów — jak ogromne znaczenie — nie tylko prestiżowe — ma dla kraju wejście Polski do grona narodów, które sięgnęły Kosmosu.

Lot pierwszego Polaka w Kosmos wywołał, rzecz jasna, wielkie emocje, śledziliśmy go przy telewizorach jak wspólną fantastyczną przygodę, pytając równocześnie co nam ona — poza emocjami i rozgłosem — daje. Taki już bowiem mamy charakter, co prawda ciągle wrażliwy na punkcie narodowego honoru i godności, ale nawykły pytać jednocześnie o przyziemne realia i konkrety, decydujące o naszym życiu obecnym i w przyszłości.

Otóż udział Polski w badaniach, ostatni lot Polaka w Kosmos, przyniosły już teraz pakiet konkretnych korzyści, nadzwyczaj ważnych dla naszego przyziemnego życia, dla nauki i praktyki, a zawartych w badaniach i eksperymentach przeprowadzonych podczas tego lotu i na orbicie, a przygotowywanych m. in. przez polskie instytuty naukowe. Przyjrzyjmy się niektórym, zobaczmy co nam dają już dziś i, tym bardziej, w przyszłości, o której trzeba my-

śleć, aby nie zostawać w tyle za innymi.

„Syrena” — pozornie skromnie brzmiące doświadczenie, polegające na otrzymywaniu w Kosmosie, w warunkach nieważkości, kryształu półprzewodnikowego z rtęcią, kadmu i telluru. Jest to sprawa o nadzwyczaj doniosłym znaczeniu praktycznym, gdyż perspektywy stosowania coraz bardziej jednorodnych i czystych kryształów półprzewodnikowych są po prostu rewelacyjne, zwłaszcza w dziedzinie obwodów scalonych (komputery, elektronika) i wszystkie przodujące w nauce i technice kraje „biją się”, aby tę technologię opanować.

Przykład ten wyjaśnia, co miał na myśli przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. Jan Rychlewski, gdy w związku z lotem pierwszego Polaka w Kosmos powiedział m. in., że: „lata osiemdziesiąte będą latami narodzin działalności produkcyjnej w Kosmosie”. Lata osiemdziesiąte to już „jutro”. Uczestnictwo polskiej nauki w narodzinach kosmicznej działalności produkcyjnej, otwierającej wprost nieprawdopodobne perspektywy, jest gwarancją, że będziemy tu wśród pierwszych, przodujących. Nie są to mrzonki. Ten realny materialny konkret i korzyści nie mogą też chyba nie budzić emocji i satysfakcji, wcale nie mniejszej niż sam lot.

Nie jest to jedyny konkretny pożytek z tego lotu, przynoszący już dziś namacalne korzyści i stwarzający zarazem wielkie perspektywy. Wymienimy dalsze w skrócie. Badań zmian w odczuwaniu smaku w warunkach nieważkości jest także pionierskie w skali światowej i przeprowadzone przy użyciu oryginalnej polskiej aparatury posłuży m. in. rozpoznawaniu i leczeniu

wielu chorób i zakłóceń organizmu ludzkiego, spotykanych na Ziemi. „Kardiolider” — badanie pracy serca przy wysiłku podczas lotu i na stacji orbitalnej polskim aparatem tej nazwy — wnosi wiele zupełnie nowych elementów do wszelkich badań pracy serca i zapobiegania chorobom sercowym. „Fizjotest”, nowa metoda i nowa aparatura, opracowana całkowicie przez polskich uczonych, badająca wydolność fizjologiczną kosmonautów (paski i krawki na ciele Hermaszewskiego i Klimuka), sama wykonuje elektrokardiogram, mierzy i rejestruje skurcze serca, ciśnienie tętnicze krwi, częstotliwość oddychania, wentylację płuc i temperaturę. Metoda i jej rezultaty będą miały niezwykle szerokie zastosowanie w całej medycynie. Badanie dobrego rytmu aktywności człowieka (prowadzone w Kosmosie i jednocześnie w przemysłowej wiókienniczym i chemicznym przez łódzki Instytut Medycyny Pracy) przynosi rezultaty niezmiernie ważne do oparcia — na naukowych podstawach — systemu zmian w zakładach, co ma ogromne znaczenie dla ochrony zdrowia załóg robotniczych i przyniesie może zarazem miliardowe efekty gospodarcze.

Przykłady można by mnożyć. W polskim kompleksie badań naukowo-kosmicznych uczestniczy 50 instytutów i uczelni, reprezentujących prawie wszystkie dziedziny nauki i techniki. Wchodząc tak szerokim frontem w Kosmos — co podkreśla cała światowa opinia naukowa — zapewniamy sobie mocną pozycję. Ma to wielkie znaczenie zarówno polityczne, jak gospodarcze, zwłaszcza na przyszłość.

JERZY OLBRYCHT

Przy jednej z najpopularniejszych tras wycieczkowych w kraju, biegnącej z Poznania przez Gnieźno, znajduje się Jezioro Lednickie z wyspą, na której zachowały się ruiny najstarszych w Polsce budowli monumentalnych z kamienia. Podczas prowadzonych ostatnio prac na Ostrowie Lednickim, odkryto nowe elementy, które po dokładniejszym zbadań z pewnością wzbogacą naszą wiedzę zarówno o obyczajach przedstuleciami, jak i o dziejach samej wyspy. Każdy przewodnik turystyczny po Wielkopolsce, każdy podręcznik historii architektury polskiej — wspomina o budowlach na Ostrowie Lednickim, zaliczonej do zabytków najwyższej klasy, zarejestrowanej przez UNESCO w ręce pomników kultury międzynarodowej, jest to więc miejsce cieszące się ogromnym zainteresowaniem. Na temat ostatnich prac i odkryć na wyspie rozmawiamy z wicedyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, wojewódzkim konserwatorem zabytków — mgr. Henrykiem Nowakowskim.

— Relikty przeszłości na Ostrowie Lednickim, składające się z zachowanych ruin kamiennej budowli sakralnej i palatium oraz wałów dawnego grodu, stanowią przykład największego osiągnięcia architektonicznego z okresu tworzenia się i pierwszych lat istnienia naszego państwa. Ze względu na unikatowy charakter znajdujących się tu zabytków, cała wyspa została wraz z nią uznana za Pomnik Historii Kultury Narodu Polskiego. Prace badawcze prowadzone są tu przez ekipy archeologiczne pod kierunkiem magistra Jerzego Łomnickiego — dyrektora Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lednicy...

— Jak doszło do odkryć nowych elementów i co się na nie składa?

— Odkryto je niejako „przy okazji” rozpoczęcia prac, zaplanowanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Poznaniu, a mających na celu lepsze eksponowanie zabytku zwiedzającym, lecz o pracach

Na Ostrowie Lednickim

Nowe szaty wiekowego zabytku

tych za chwilę, a najpierw o samych odkryciach. Nie dotyczy one samej budowli, znaleziono bowiem dalsze groby wokół niej, a także szczątki wału. Dziś jeszcze trudno przewidzieć jak duże będzie znaczenie owych odkryć, ale z pewnością pozwolą one na trafniejsze odtworzenie życia ludności przed wiekami, na przykład w okresie wczesnośredniowiecznym. Znaleziska te wystąpiły wówczas, gdy przystąpiono do wymiany starej wiaty nad zabytkową budowlą i rozpoczęto kopać pod fundamenty nowej.

— Cóż to za przedsięwzięcie?

— Przed laty zabytki na wyspie zostały zabezpieczone niewysoką wiatą, chroniącą je przed deszczem, lecz nie pozwalającą na należyte, w całości ich pokazanie przyby-

jącym tutaj turystom i wycieczkom. Dlatego wśród szeregu zakrojonych prac, znalazła się również budowa wiaty nowej, prawie dwukrotnie wyższej, pozwalającej na dokładne obejrzenie zabytku. Podczas prac przy fundamentach nowej wiaty, natrafiono na wspomniane wyżej, ciekawe wykopaliska. Od razu skonstatawaliśmy się z Radą Naukową Szlaku Piastowskiego, na której cele stół wybitny uczony, historyk, przewodniczący poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, profesor Gerard Labuda. Znaleziska zabezpieczono i obecnie przystępuje się do badań.

— Jakże to badania?

— Dokonuje się — po raz pierwszy — zdjęć z lotu ptaka; pozwolą one spojrzeć na cały zabytek z góry i stanowiąc będą dokumentację po-

ustawieniu nowej, funkcjonalniejszej wiaty. Ponadto zostanie dokonana inwentaryzacja zabytku jedną z najnowszych metod, tak zwana fotogrametryczna. Ukaże nam to budowlę na przestrzennych fotografiach, na których widać będzie dokładnie każdą najmniejszą szczylinę i spoinę murów. Dodam, że badania archeologiczne prowadzone są na całym terenie budowli i wokół niej. Jej otoczenie zostanie wyrównane i uporządkowane, a zwiedzający — dzięki nowym urządzeniom — będą mogli obejrzeć zabytkową budowlę nie tylko lepiej, lecz i wygodniej. Przewieźnię na teren wyspy części nowego, ogromnego zabezpieczenia nad zabytkiem, wymaga niezwykle stałannych przygotowań i precyzyjnej synchronizacji działań. Pomoc władz

w tych działaniach jest bardzo skuteczna — uzyskujemy ją zarówno ze strony władz partyjnych, jak i administracyjnych.

— Jak daleko zaawansowane są prace i kiedy przewidujecie ich zakończenie?

— Prace badawczo-naukowe będą trwały zapewne dłużej, chodzi przecież o to, aby odkrycia na wyspie wniosły do nauki nowe spojrzenie na te dawne czasy, kiedy wyspa stanowiła centrum życia prapolskiej ludności. Prace budowlano-montażowe prowadzone są obecnie bardzo intensywnie, a chcemy ukończyć je w tym roku, aby jak najszybciej pokazać zwiedzającym zabytek w nowej szacie. W związku z trwającymi na Ostrowie Lednickim pracami, zwiedzanie wyspy zostało wstrzymane, ale już we wrześniu zostanie ona wraz ze światowej klasy zabytkiem udostępniona turystom i tym wszystkim, dla których pobyt tutaj stanowić będzie pogłówną lekcję historii.

Rozmawiał
WOJCIECH STASZEWSKI

Półrocze na wielkopolskich budowach

Lepiej, ale nie zadowalająco

Tegoroczny start wielkopolskich budowlanych wymagał przez trzy pierwsze miesiące nadrobienia zaległości 1977 roku. Toteż plan roczny w pierwszym kwartale przedsiębiorstwa podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, wznoszące domy w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, wykonywały zaledwie w 13,5 procent.

W drugim kwartale na placach budowy wzrosło tempo robót, co przyczyniło się do zrealizowania zadań całego półrocza w 41 procent. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego jest to pewien postęp, gdyż wówczas — mimo że plan „mieszkańców” był mniejszy — zadania wykonywano tylko w 32,4 procent.

Najlepsze wyniki na koniec czerwca uzyskało Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane (47,2 procent) i Kombinat Bu-

dowlany w Kaliszu (44,5). Dobre rezultaty uzyskał też Kombinat Budowlany w Pile (44), należący do Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa. Natomiast przedsiębiorstwa budujące spółdzielcze osiedla w województwie poznańskim osiągnęły 41 procent rocznego planu. Ale też w tym województwie — głównie w Poznaniu — powstaje najwięcej domów. Z 9 760 mieszkań, które mają w tym roku przekazać do użytku przedsiębiorstwa podległe PZB, ponad 5 850 zaplanowano w województwie poznańskim.

Na realizację zadań pierwszego półrocza wpłynęła przede wszystkim nierytmiczność stawiania niektórych materiałów budowlanych i wyrobów wykończeniowych. Z ich dowożeniem na place budowy i w tym roku różnie bywa. Na budowach ludzie często czekają na materiały, a nie odwrotnie.

Brak np. kontaktów elektrycznych opóźnia roboty.

Spore czasy pochłaniają interwencje u dostawców materiałów. Codziennie od wielu miesięcy absorbuje to dziesiątki ludzi również z poszczególnych kierownictw placówek budowy. Na przykład Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 wznoszące obecnie osiedle Rataje odczuwa brak materiałów instalacyjnych. Ostatecznie trzeba było aż interweniować w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, by Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 4 dostarczono zamówioną na cztery tygodnie podłogową — „lentic”. Mimo to, na trzy dni przed końcem miesiąca brakowało jeszcze 500 m kw. tej wykładziny.

Zdarza się, że po naganianiu telefonicznym u producentów pozostają bez odpowiedzi. Często też kierowane do nich samochody wracają puste. W Po-

znańskim Zjednoczeniu Budownictwa rejestr braków materiałowych daje ogólniejszy pogląd na sytuację panującą na placach budowy. Przykładowo na 92 tony winacetu (składnik potrzebny do gipsowania ścian), zamówione na pierwsze półrocze, otrzymano tylko 54 tony. W tym samym okresie zamiast 3 100 ton stali kształtowej — dostarczono 1 400.

Są to fakty, które nie pomagają budowlanym w realizacji budownictwa mieszkaniowego. Tymczasem — jak podał ostatnio „Trybuna Ludu” — w tym roku następuje spadek tempa produkcji niektórych materiałów budowlanych.

Wybudowanie zatem w Wielkopolsce zaplanowanej liczby domów zaleźnie będzie nie tylko od nadania priorytetu budownictwu mieszkaniowemu, lecz także od zapewnienia jego niezbędnych materiałów.

(an)

naszyc publikacji

Zmiany kadrowe w komisjach społeczno-lekarskich

W artykule pt. „Alkoholików niby leczenie” („Głos” z 31 marca tego roku) skrytykowaliśmy działalność kilku komisji społeczno-lekarskich w Poznaniu. Chodziło głównie o takie nieprawidłowości jak przewlekłość postępowania, nie trafność orzeczeń oraz kiepska współpraca z poradniami przeciwalkoholowymi.

W odpowiedzi na tę publikację wicedyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Bogusław Osicki poinformował redakcję, że skontrolowano działalność wszystkich komisji i poradni, po czym by zapewnić ich właściwą działalność:

• dokonano zmian kadrowych w niektórych komisjach;

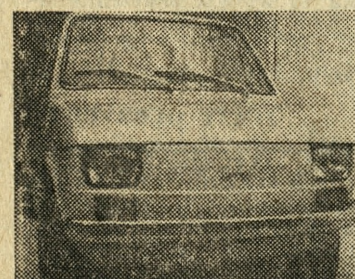
• zobowiązano dyrektorów zespołów opieki zdrowotnej do stworzenia właściwych warunków pracy komisji i poradni oraz do sprawowania nad nimi stałego nadzoru;

• przewodniczący komisji i kierownicy poradni zostali na piśmie tak poinstruowani, by mogli uniknąć błędów w procedurze postępowania.

Wyjaśnienie zawiera również informację, że w Leszczkach (gmina Chrzypsko Wielkie) buduje się trzeci w Poznaniu zakład leczenia odwykowego (30 miejsc). Ma on być oddany do użytku w 1979 roku.

Diękując za te wyjaśnienia, trzeba dodać, że większość przedsięwzięć Wydziału sprowadza się do przypominania zainteresowanym ich podstawowych obowiązków, chyba na ogół znanych lecz wykonywanych niezadowalająco. Warto zatem systematycznie sprawdzać jaki skutek odnosi kolejne przypominanie. (ak)

Kolejny „Fiat 126p” wygrany w loterii „Święta Prasy”



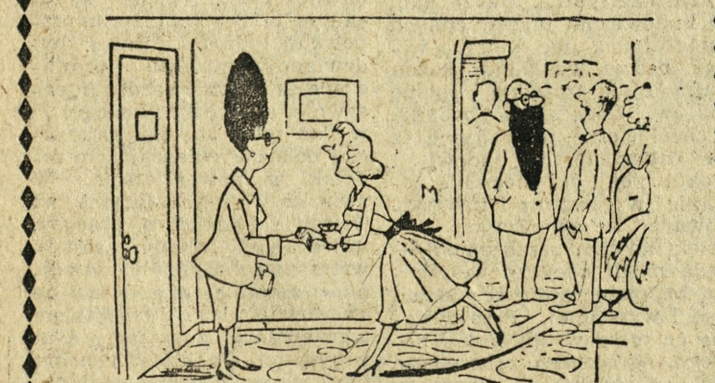
razem w Pobiedziskach. Nabywcą szczęśliwego losu jest mieszkaniec Gniezna, Jan Nowak, zatrudniony w Cukrowni w Gnieźnie.

Przypominamy wszystkim czytelnikom, że w loterii zostały jeszcze do wygrania duże małe „Fiaty” oraz bony premii PKO wartości od 750 — 10 000 zł.

Losy są do nabycia we wszystkich placówkach „Ruchu” na terenie województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

Cena 1 losu — 5 zł!

HUMOR I SATYRA



— Kochanie, chcę cię koniecznie z kimś poznać...

Transportowy poduszkiowiec z Politechniki Gdańskiej

Pierwszy w Polsce poduszkiowiec przystosowany do transportu wewnątrzzakładowego został zaprojektowany i wykonany w Politechnice Gdańskiej, w Zakładzie Hydromechaniki Instytutu Okrętowego. Jest to specjalna platforma o wymiarach 2x4 m, zdolna do uniesienia półtora tonowego ciężaru. Unosi się ona nad podłożem na powietrznej poduszce grubości około 3 centymetrów wytwarzanej przez przenośny wentylator napędzany silnikiem elektrycznym o mocy 5 kW. Dzięki minimalnemu naciskowi, jaki wytwarza poduszka na podłożu, platformę można przesuwać w płaszczyźnie poziomej minimalnym wysiłkiem i w dowolnym kierunku.

Poduszkiowiec ten zbudowany został z myślą o pracy w Stoczni Gdańskiej, gdzie ma być użyty przy transporcie modeli silowni okrętowych. Modele takie służą do ustalania wymiarów i przestrzennego rozmieszczenia różnych elementów oprzyrządowania silowni, a głównie rurociągów. Możliwość łatwego manipulowania wielkowymiarowym modelem ogromnie ułatwi prace projektowe.

Na razie poduszkiowiec pozostaje jeszcze w Politechnice, gdzie służy do demonstrowania zasad i walorów tego typu środka transportowego przedstawicielom zakładów

przemysłowych, przybywającym z różnych stron kraju. Przy tej okazji dowiadują się oni o możliwościach zastosowania transportu poduszkiowcowego i o postępach w tym zakresie, jakie dokonują się na świecie.

Termin „poduszkiowiec” kojarzy nam się na ogół z szybkim pojazdem, poruszającym się sprawnie w trudnych warunkach terenowych. Mniej natomiast wiemy o zastosowaniu poduszki powietrznej w transporcie przemysłowym, a tymczasem ta dziedzina jest znacznie bardziej rozwinięta. Poduszkiowce używane są np. przy budowie rurociągów nadtowych, przy przesuwaniu wielkogabarytowych konstrukcji, a także przy pracach rolniczych, melioracyjnych oraz w codziennym transporcie wewnątrz zakładu. W ostatnich latach robią one karierę w przemyśle okrętowym, zwłaszcza we Francji i Wielkiej Brytanii.

Przy użyciu platform na poduszce powietrznej wodowne były wielkie elementy platform wieńcicznych służących do wydobywania ropy z dna Morza Północnego, przy czym ciężar przewożonych konstrukcji sięgał kilku tysięcy ton. Specjaliści są zdania, że era transportu poduszkiowcowego dopiero się rozpoczyna i że niebawem zostanie on znacznie rozszerzony. (PAP)

Narada ekonomiczna WSS „Społem” w Poznaniu

Ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych

W przedsiębiorstwach i zakładach pracy w całym kraju odbywają się obecnie konferencje samorządu robotniczego. W handlu natomiast organizowane są narady ekonomiczne. Tematyka ich jest zbieżna — dotyczy oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br. oraz określenia działań niezbędnych dla poprawy realizacji zadań całego roku.

Wczoraj narada ekonomiczna odbyła się w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu. Wykonanie zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br. omówił jej prezes — Telesfor Tyner. O 163,6 mln zł przekroczone zostały zadania handlu detalicznego, jednak 5 od działów (Gnieźno, Grodzisk, Nowy Tomyśl, Pobiedziska i Srem) nie uzyskało planowanych wielkości. Nie wykonała zadań w zakresie sprzedaży gastronomicznej, której do pełnej realizacji planu zabrakło 30,8 mln zł. Planowanych obrotów nie uzyskało 5 oddziałów (Nowy Tomyśl, Oborniki, Puszczykowo, Srem i Oddział Ga-

stronomii w Poznaniu). Z nadwyżką wykonały zadania I półrocza br. zakłady produkcyjne spółdzielni. Jej wartość sięga 13,6 mln zł. I tutaj jednak 4 oddziały nie osiągnęły wielkości sprzedaży ujętej w planach (Mosina, Nowy Tomyśl, Oborniki i Oddział Gastronomii w Poznaniu). Wartość ponadplanowych usług przekroczyła 560 000 zł, a nie wykonywały w pełni zadań oddziały w Grodzisku, Pobiedziskach, Szamotułach, Środzie i Wrześni.

W dyskusji m. in. omówiono konkretne programy działania, przygotowane w oddziałach, które w I półroczu nie sprostały zadaniom planowym.

Konferencja przyjęła uchwałę, która precyzuje zadania niezbędne dla pomyślnego wykonania planu II półrocza. Jest ona także odpowiedzią na apel krajowej narady przedstawicieli samorządu robotniczego; WSS „Społem” w Poznaniu podjęła dodatkowe zobowiązania w handlu detalicznym, produkcji i usługach łącznej wartości 100,3 mln zł. (pk)

sport-sport

Kajakarstwo

Brązowy medal polskiej czwórki w Regatach Przyjaźni

Wczoraj na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu zakończyły się VII młodzieżowe Regaty Przyjaźni w kajakarstwie. Brało w nich udział ponad 200 zawodników z ośmiu krajów: Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski. W sobotę i niedzielę przeprowadzono biegi eliminacyjne i pierwszych sześć wyścigów finałowych. Wczoraj w ostatnim dniu zawodów odbyło się jeszcze pięć finałów.

W biegu finałowym K-1 mężczyzn na dystansie 1000 metrów zwyciężył A. Rumiancew (ZSRR) przed P. Sellinem (NRD) i A. Jengilesem (ZSRR). Dwaj Polacy zajęli dalsze pozycje: T. Lotkowski był piątym, a K. Pannellier ósmym.

W biegu jedynek kanadyjskich na tym samym dystansie triumfował U. Papke (NRD) przed G. Szebeny (Węgry) i D. Nenci (Rumunia). Polak T. Bandurski przytłoczony na metę na ósmym miejscu.

W finale K-2 mężczyzn (1000 m) zwyciężyła osada NRD — H. Nolte i F. Fischer przed reprezentantami ZSRR — W. Cimbelukiem i W. Potapowem oraz dwójką węgierską A. Rajna i I. Toth. Polacy A. Górski i P. Gniewkowski zajęli siódme miejsce, a M. Wężyk i P. Lewandowicz — ósme.

W biegu C-2 mężczyzn (1000 m) triumfowali zawodnicy ZSRR — W. Muradosilow i W. Grubij przed swymi rodakami W. Koszeliem i A. Pietrenko oraz osadą węgierską G. Szebeny i K. Sarusi. Osada polska J. Pinczura i M.

Dopierała wywalczyła siódme miejsce.

Spośród kajakarzy polskich najlepiej popłynęli D. Kowalski, J. Wegner, J. Sliwa i H. Serowik w biegu K-4 na dystansie 1000 metrów. Zajęli oni trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Zwycięzcą osady NRD — H. Nolte, F. Fischer, P. Sellin i F. Rosse-deutscher przed I. Gajdamaką, A. Jengilesem, W. Rumiancem i A. Moisiejewem (ZSRR). Druga polska czwórka startująca w tym finale uplasowała się na siódmej pozycji. W skład tej osady wchodził: K. Zieliński, J. Wojciechowski, I. Ciurzyński i A. Karpiński.

W klasyfikacji drużynowej kajakarzom polskim po raz pierwszy udało się wygrać z Rumunią. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR — 121 pkt., przed NRD — 109 pkt., Węgry — 89 pkt., Polska — 44 pkt., Rumunia — 39 pkt., CSRS — 4 pkt., Bułgaria — 1 pkt. i Kuba.

Zawodnicy polscy przygotowują się już w cyklu dwuletnim do mistrzostw świata, które odbędą się w sierpniu przyszłego roku w Tampere (Finlandia). W kajakarstwie zawodnicy startujący w kategorii juniorów nie mogą przekroczyć 18 lat. Stąd przygotowujący się do mistrzostw świata Polacy byli o rok młodsi od swoich rywali. Fakt, że znajdują się oni obecnie w połowie cyklu przygotowań, zawdzięcza pewności na rezultatach, które osiągnęli podczas poznańskich Regat Przyjaźni.

ROCH KOWALSKI

Pięciobój nowoczesny

J. Peciak

na drugim miejscu

W niedzielę zakończyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym, będące generalną próbą przed mistrzostwami świata, które na jesieni rozegrane zostaną na tych samych obiektach. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Paweł Ledniew (ZSRR) przed mistrzem olimpijskim i świata — Januszem Pecakiem, natomiast w klasyfikacji zespołowej triumfowały Węgry przed ZSRR i Polską. (PAP)

Sukces młodych żużlowców

Duży sukces odnieśli polscy żużlowcy w rozegranym w Nierdyha (Węgry) półfinale młodzieżowych mistrzostw Europy. Polacy: H. Olszak (15 pkt.), M. Kmiecik (13 pkt.), R. Jankowski (13 pkt.) i R. Romanak (12 pkt.) zajęli cztery pierwsze miejsca i wywalczyli awans do finału. (PAP)

Z. Małecki mistrzem Polski

Bardzo dobrze zaprezentowali się juniorzy sekcji zapasniczej poznańskiego Grunwaldu podczas ostatnich indywidualnych mistrzostw Polski juniorów młodszych w stylu wolnym, które rozegrano w Milczu. W kategorii do 42 kg Zbigniew Małecki zdobył tytuł mistrza Polski. Krzysztof Maciosek w wadze do 56 kg zajął trzecie miejsce, a Roman Króliński szóste miejsce w wadze do 45 kg. (rk)

Lekkoatleci USA

wygrali z ZSRR

W Berkeley zakończył się mecz lekkoatletyczny w konkurencji kobiet i mężczyzn USA — ZSRR. Mecz wygrała ekipa USA 190:177. Amerykanie zwyciężyli swoich rywali 119:102, a Amerykanki przegrały nieznacznie 71:75. Było to trzecie zwycięstwo USA w dotychczasowych 16 spotkaniach. Mecz nie przyniósł rekordowych wyników. Niespodzianką był zwycięstwa Amerykanów w konkurencjach biegowych z wiatkiem biegu na 10 000 m. (PAP)

Wisła — Gwardia 0:3

W Zakopanem odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski — Wisłą Kraków oraz beniaminkiem ekstraklas — Gwardią Warszawa. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem gwardzistów 3:0 (2:0).

PAP

Rekord świata w rzucie młotem

Fantastyczny rekord świata w rzucie młotem ustanowił w niedzielę podczas lekkoatletycznych mistrzostw Moskwy 30-letni Borys Zajączuk. Jako pierwszy zawodnik na świecie pokonał on granicę 80 m posyłając młot na odległość 90,14 m. Poprzedni rekord należał do zachodniemieckiego miotacza Waltera Schmidta i był gorszy o 84 cm, a ustanowiony został w 1975 r. (PAP)

Regaty młodych żeglarzy

Na Jeziorze Zamkowym w Wai-czu odbyły się żeglarskie mistrzostwa okręgu juniorów województwa pilskiego w klasach Cadet, Ok Dinghy, 420, 470 i Finn.

Przy dość zmiennej pogodzie sprzyjającej żeglowaniu do mistrzostw wystartowało 65 najlepszych juniorów. Regaty stały na niezłym sportowym poziomie, a mistrzami w poszczególnych klasach zostali:

w klasie Cadet: Bogumił Wojtaszek i Mikołaj Łasecki — LKS

Neptun Wągrowiec; w klasie Ok Dinghy: Zbigniew Braczkowski — MOS Rogoźno; w klasie 420: Stefan Urbanowski — Marek Karwat — LZS Nitragina Wałcz; w klasie 470: Zbigniew Peksa i Zbigniew Górnay — Chodzieński Klub Żeglarski LOK oraz w klasie Finn: Michał Zanto — LKS Neptun Wągrowiec.

W punktacji ogólnej mistrzostw zwyciężył Klub Żeglarski LZS Nitragina Wałcz wyprzedzając LKS Neptun Wągrowiec i Chodzieński Klub Żeglarski LOK. (ryk)

Praca

Pracownika do gospodarstwa rolnego — przyjmie. Franciszek Serba, Tani-bor, 63-004 Tulce, woj. po-znańskie. 929p

Sprzedaz

Sprzedam maszyny sto-larskie. Leon Czyżewski, Sompolino, ul. Cmentarna 4, tel. 108. 933p

Nowofundlandy, szczeni-ta po doskonałych rodzi-cach, sprzedam. Anna Na-lazek, 63-830 Pepowo. 933p

Samochody

Samochód Pontiac 1977, sprzedam. Tel. 41-37-59 — Warszawa. 1544-K2

Sprzedam samochód mar-ki Warszawa, z silnikiem górnorozworowym. Henryk Helwich, Peckowo, pocz-ta Drawski Młyn, woj. piskie. 934p

Lokale

Wydzierżawie mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, w nowym lub starym bu-downictwie, lub kupię własnościowe. 62083g

Pokoju z kuchnią (nieume-blowane, wygodny) w Po-znaniu lub okolicy, pilnie poszukuję na 2 lata. Pla-tne z góry. Listy z ceną: „5116” Biuro Ogłoszeń, Ka-towice. 1530-K2

Małżeństwo bezdzietne po studiach, poszukuje nie-kreślającego pokoju. Tel. 31-61-55, po godz. 16 60505g

Przyjmę na pokój pracu-jącą panią. Górczyn, ul. Głazowa 23. 60511g

Zamienię mieszkanie M-6 (balkon, telefon) na dwa mieszkania. Tel. 20-06-23, 60403g

Mieszkanie 2-pokojowe — zamienię na dwa mieszka-nia mniejsze. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 60038g

Pani z dzieckiem, poszu-kuje pokoju z używalno-ścią kuchni i łazienki. Of-erty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 60041g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na okres roku. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dla 60471g

Łódź! Pokój 20 m² cen-trum, woda, gaz, III pię-tro, zamienię na większe lub równorzędne w Po-znaniu. Helena Kołczyń-ska Łódź, ul. Przybyszew-skiego 27 m. 28a. 60510g

Katowice centrum „Super jednostka” M-5, komfort telefon zamienię na rów-norzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19, dla 60516g

Pani pracująca niepaląca członek SM, poszukuje po-koju Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60529g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, wynajmie pokój z kuchnią, chętnie Jeżyce Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60536g

M-2, telefonem, spółdziel-cze Sopot zamienię na równorzędne Poznaniu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19, dla 60582g

Zamienię 3 małe pokoje, kuchnia (śródmieście) na dwa mieszkania lub kupię mieszkanie własno-ściowe dwa pokoje, kuch-nia w starym budownic-twie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60646g

Nieruchomości

Wzemię w dzierżawę do 0,5 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60372g

Sprzedam dom z zabudo-waniami, ogrodem 500 m². Pniewy, ul. Dworcowa 12. 60571g

Sprzedam domek jednorod-zinny 72 m² z parcellą pod zabudowę 1000 m². Po-znań - Jeżyce, Dniestrzań-ska M. W. Matyja, wiedo-mość po godz. 19. 60603g

Sprzedam działkę ogro-dniczą pod budowę 5000 m² w dobrym punkcie. Ro-kietnica, ul. Golecińska 44. 60012g

Sprzedam dom jednorod-zinny, Poznań - Smocho-wice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60632g

Zamienię pół willi wyła-zionej z ogrodem 1200 m² budynkiem gospodarczym, blisko komunikacji w Po-znaniu na cały dom wy-lączony w Gnieźnie. Wa-runki do uzgodnienia. Gnieźno, ul. Dąbrowski 9 m. 1, Graczyk. 60645g

Sprzedam pół domu bliż-niejszego w stanie surowym we Wrzesni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 60658g

Sprzedam działkę budow-laną 400 m² częściowo z materiałem i zezwoleniem w Wolsztynie. Józef Hel-wig, Głódno 15, 64-22 Ros-tarzewo. 60399g

Niedokończony domek let-niskowy nad jeziorem Po-łogowskim w Szwarzar-ki Kaszubskiej sprzedam. Sławomir Huettner, Gdańsk Rzeźnicka 2d m. 61 tel. 31-76-33. 60316g

Domek na wsi kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 60668g

Sprzedam dwa domy w Gnieźnie zabudowa szere-gowa, niewykończona lub zamienię na działkę, sa-mochód. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60661g

Sprzedam dom z ogrodem 1000 m². Poznań Knapow-skiego 21. Wiadomość: Białostocka 10 m. 3. 60428g

Śrem sprzedam nierucho-mość rozbiórkową, prawo zabudowy, dobry punkt handlowy. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dla 60470g

Domek z ogrodem do 0,5 ha kupię. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dla 60518g

Działkę w okolicy wody, lasu, chętnie z domkiem kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60519g

Działkę budowlaną zagro-szoną, domek letni w Kiekrzu k. Poznania ul. Kierska 11 sprzedam Informacje: Kościeln. Plac Sojuszu 24 m. 1, tel. 959 60680e

Działkę budowlaną 3500 m², światło, woda, opło-towana 17 km od Pozna-nia sprzedam lub zamie-nię na mniejszą Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60688g

Działkę ogrodniczą - war-sztatową o powierzchni 2500 m² z rozpoczętą bu-dową domu i warsztatu tanio sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60694g

Kupię jednorodzinna wil-e blisko centrum Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 60724g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWA H. CEGIELSKI W POZNANIU,

ulica Dzierżyńskiego 160 A

ZATRUDNI UCZNIÓW (chłopców)

w celu odbycia praktycznej nauki zawodu

w specjalnościach:

1. OGRODNIK TERENÓW ZIELONYCH

2. MURARZ - TYNKARZ

3. MALARZ BUDOWLANY

4. STOLARZ BUDOWLANY

5. POSADZKARZ

6. ZBROJARZ

7. MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

— nauka zawodu trwa od 2 do 3 lat w zależności od wybranej specjalności.

Uczniowie zostaną skierowani do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni — Po-znań, ul. Dzierżyńskiego 160 A, tel. 33-32-11, wewn. 10. 1844-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 6 w POZNANIU,

ulica Różana 17

OGŁASZA NA ROK SZKOLNY 1978/79

NABÓR KANDYDATÓW

na roczne POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

O KIERUNKU:

EKSPLOATACJA POCZTOWO - TELEKOMUNIKACYJNA

Nauka trwa 1 rok. Kandydaci przyjmowani są na podstawie świadectwa ukończe-nia szkoły ogólnokształcącej.

Szkoła dysponuje ograniczoną ilością miejsc w internacie. Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mogą ubiegać się o przyznanie stypendium.

Absolwentom Studium Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji gwarantuje pracę w jed-nostkach pocztowo - telekomunikacyjnych położonych najbliższej miejsca zamieszka-nia lub wg życzeń absolwentów.

Po podjęciu pracy absolwent otrzymuje wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w pp PPTiT oraz przywileje branżowe.

Dokumenty o przyjęcie do Studium należy kierować do: Zespołu Szkół Zawodo-nych nr 6 w Poznaniu, ul. Różana 17.

Blizszych informacji udziela: Sekretariat Szkoły nr telefonu 333-012. 2140-K1

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje

● MURARZY

● MALARZY

● DEKARZY - BLACHARZY

● POSADZKARZY

● BETONIARZY - ZBROJARZY

● CIESLI

● SUWNICOWYCH

● KIEROWCÓW oraz

● PRACOWNIKÓW

w innych zawodach budowlanych

Przyjmujemy również pracowników bez zawodu do przy-uczenia.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem i stołówką.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strze-lecka 2/6, III ptr., pokój 301. 2143-K1

Dnia 6 lipca 1978 r. zmarł

doc. dr inż.

MIECZYSLAW REMBIASZ

wieloletni nauczyciel akademicki Katedry Ciąg-ników, a następnie Zakładu Podstaw Konstrukcji Maszyn Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej, ofiarny i zaangażowany działacz społeczny oraz ceniony specjalista w dziedzinie konstrukcji maszyn.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca br. (wtorek) o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-kiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej 2527-K3

† Dnia 9 lipca 1978 roku po długich i cięż-kich cierpieniach zmarła nasza kochana ma-tka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

PELAGIA CISZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Długosza 24 m. 1, (dawniej ulica Jeżycka 25). 2517-U3

† Dnia 8 lipca 1978 r. zmarła nasza kochana matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 91, sp.

LUCYNA MALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o go-dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, Kanałowa 5. 62272g

† Dnia 9 lipca 1978 r. zmarła nasza kochana matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 91, sp.

HELENA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni synowie z rodzinami

Ul. Chlebowa 5 m. 15. 62208g

Dnia 7 lipca 1978 r. zmarł opatrzony Sakra-mentami św., mój ukochany mąż

EDMUND BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

ZONA

Ul. Gnieźnieńska 19 m. 10. 62308g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lipca 1978 roku, zmarła w Bogu moja naj-droższa żona, nasza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

BARBARA SZOTT

z domu Łodzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bołkowska 12 m. 2. 2620-U3

† Dnia 9 lipca 1978 r. zakończył swój praco-wy i cichy żywot, opatrzony Sakramenta-mi św., mój najdroższy mąż, nasz najdroższy tatuś, ukochany dziadunio, brat, teść i szwa-gier, sp.

MARIAN KALISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o go-dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym we Wrze-sni, ul. Gnieźnieńska 4.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

62294g

† Z bólem zawiadamiamy, że dnia 9 lipca 1978 r. zmarł przeżywszy lat 78, nasz drogi ojciec, teść i dziadek sp.

FRANCISZEK CZAJKA

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro-dę 12 bm. o godz. 15 w kościele w Naramowi-cach, po czym pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążeni syn, synowa i wnuki

Ul. Rubież 45. 62200g

† Dnia 8 lipca 1978 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 74, sp.

TADEUSZ TWARDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamarzewskiego 26. 2619-U3

† Dnia 9 lipca 1978 roku zmarła, przeżywszy lat 50, sp.

HELENA MARCINIAK

z domu Frycia

Pogrzeb odbędzie się w środę 12 bm. o go-dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Zeylanda 1a m. 8. 62278g

† Dnia 8 lipca 1978 roku zmarł po długiej cho-robie przeżywszy lat 72, opatrzony Sakra-mentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, sp.

WACŁAW ZIĘTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 241, Warszawa. 2631-U3

† Dnia 7 lipca 1978 roku zmarł nagle w wieku 62 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziś, sp.

WITOLD WĘCLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mylna 34a m. 6. 2518-U3

Dnia 8 lipca 1978 r. zmarł nasz pracownik

STEFAN BIZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca, wtorek, o godz. 16 z kościoła szpitalnej w Pniewach, ul. 1 Maja.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-czucia składają:

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja, POP oraz koleżanki, koledzy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego,

Poznań, ul. Kochanowskiego 7 2628-K3

Dnia 9 lipca 1978 r. zmarła opatrzona Sakra-mentami św. nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78

KAZIMIERA MIŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o go-dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążone

dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Lampego 8 m. 6 62212g

† Dnia 3 lipca 1978 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz najdroższy syn, brat, bratanek, siostrze-niec i kuzyn, przeżywszy lat 20, sp.

WŁODZIMIERZ WĄGROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o go-dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Na-ramowicach.

W wielkim smutku pogrążeni

rodzice, brat i rodzina

Umultowo, Spokojna i.

† Dnia 10 lipca 1978 r. zakończył swój pra-cowity żywot, przeżywszy lat 77, opatrzony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradzia-dek, sp.

STANISŁAW WITKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę 12 bm. o godz. 11 z domu żałoby do kościoła parafial-nego, po czym pogrzeb

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Lwówek, Opalenicka 10. 62243g

† Dnia 8 lipca 1978 r. zmarł po długotrwałej chorobie mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76

KAZIMIERZ WASILEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o go-dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kolejowa 7a m. 8. 62280g

LIPIEC
11
Wtorek

Olgi
Pelagii

Słońce: 4.42—21.13

TEATRY

MUZYCZNY (występy w Teatrze Nowym) — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wścieki ca”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: „Hultaj-ska czwórka” i „Klatka”; Motoc: „Koroneczka”.
GNIEZNO: Lech: „Czas miłości i nadziei”; Polonia: „Jutro się po liczy, kochanie” i „Policjanci”.
GOSTYN: „Szacowni nieboszczy ci” i „No i co doktoru?”
GRODZISK: „Miłość w deszczu”.
GORA: „Agnieszka idzie na śmierć”.
JAROCIN: „Przepustka dla marynarza”.
KALISZ: Kosmos: „Szpinak czy ni cuda” i „Trzy kobiety”; Oaza: „Wyspa skazańców”; Stylowe: „Gorące polowanie”; Syrena: „Dzielnego wojaka Rosolino”.
KEPNO: „Kroćki sezon”.
KONIN: Górniki: „Kot o dzie-więciu ogonach”.
KOŁO: „Skrzydło czy nóżka”.
KOSCIAN: „Gang Olsena wpada w szal”.
KROTOSZYN: „Utracona część Katarzyny Blum”.
NOWY TOMYSL: „Melodie bia-łych noc”.
OBORNIKI: „Akcja Salamandra”.
OSTRZESZÓW: „Biały statek” i „Bubu z Montparnasse”.
OSTROWO: Słońce: „Goń mnie z ciebie zapię”; Roma: „Joe Kidd”.
PIŁA: Iskra: „Inny mężczyzna, inna szansa” i „Ułana — wódz Apaczów”; Sokół: „Gang Olsena wpada w szal”.
PLESZEW: „Odrażający, brudni, złi...”; „Dziki niedźwiedź Gawryła”.
RAWICZ: „Barwy mojej mło-dości”.
SEUPCA: „Własne zdanie”.
SREM Klubowe: „Ebirah — po-twór z głębin”.
ŚRODA: „Wagon sypialny” i „Morderstwo w Orient Expressie”.
SYCÓW: „Wilczym łałdem”.
SZAMOTULY: „Zamach w Sara-jewie”.
TRZCIANKA: „Gra o jabłko” i „Terror Mechagodzilla”.
TUREK: „Szczególny dzień”.
WAŁCZ: „Torha inkasenta”.
WAGROWIEC: „Ebirah — po-twór z głębin”.
WRZESNIA: „Salvo d'Acquisto” i „Trzęsienie ziemi”.
ZŁOTÓW: „Na zgłiszczach mo-narchii”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Ra-dio Kierowców; 12.25 Muzyka pol-skich melodii; 13.25 Polska muzyka wojskowa; 13.25 Zespół „Opoczna-ka”; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.45 Inf-dia kierowców); 14.20 Studio Re-laks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf-dia kierowców); 16 Tu Jedynka; 17 Radiokurier; 17.30 Studio Kos-mos PR; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Znane orkiestry — słynni dyrygen-ci; 19.40 G. Zespół „Crash”; 20.05 Koncert żywych; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 89; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.
Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 12.05 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dłazsi i zbli-żenia; 9.30 Choroby społeczne na-dal groźne; 9.40 Dla przedszkoli i-dzieci; 10.45 Wieści; 10.50 Rep. literacki pl.; 10.55 Powiedźmy — Melanoma malignum; 11.01 Duet gitarowy Ellis — Pass; 11.40 Sprawy codzien-ne; 12 Wakacje melomana; 13.35 Skrzynka poszukiwania rodzin-PCK; 14.40 Muzyka spod strzechy; 15 Rzeszowski; 15.05 Czas-dobrych gospodarzy; 15.25 Śladami Nomadów — fragm. rep.; 15.45 Od-solisty do orkiestry; 16 Public. Krajowa; 16.10 Zagadki muzyczne; 16.35 Ze wsi i o wsi; 16.50 B. Bar-tok: II Sonata na skrzypce i for-tepian; 17.10 Wieści, lepiej, no-wocześniej; 17.25 Tu Radio Mo-skwa; 17.45 Muzyka F. Couperina; 18.30 Radioferie — Z. Koszałkiem Opakiem na Suwalszczyźnie; 18.40 L. Janacek: II Kwartet Smyczko-woy; 18.45 Magazyn informacyjny; 18.50 Radioexpress; 19 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy; 19.20 Ma-gazyn literacki: „Wieczór nad Sekwaną”; 19.45 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 19.55 Plebiscyt Studia „Gama”; 20.10 Krajobrazy; 20.15 Muzyka; 20.40 Dom i my; 20.45 Redakcyjne Forum; 20.50 Muzyka ze starych płyt; 21.20 Bisy w Fil-harmonii; 21.40 Z. Francescatti gra utwory Paganiniego; 22 Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9 „Studnie przedków” — odc. pow. J. Chmielewskiego; 9.10 Kier-masz płyt wytwórni Pantoni; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Trła Billa Evansa; 11 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Brosz-kiewicz; „Długo i szczęśliwie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Każdemu co mu się należy” — odc. I — pow. I. Sciasci; 14 Lato w Fil-harmonii; 15.05 Wakacje ze swin-giem; 15.10 Powracająca melodia; 16 „Firma S. I. Witkacy” — rep.; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Bielecki odcinek bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25

Wielkopolskie rzemiosło rolnictwu

Naprawy bliżej pola

Współpraca wiejskich warsztatów rzemieślniczych z rolnikami trwa właściwie przez cały rok. Ciągłe trzeba przecież coś w gospodarstwie naprawić, usprawnić, odnowić, przystosować. Jednakże w okresie wzmożonych prac polowych szybkie i sprawne świadczenia usług nabiera wagi szczególnej. Dlatego też od 1973 roku, każdego lata organizacje rzemieślnicze typują w poszczególnych gminach i na wsiach specjalistyczne zakłady. Są one w kontakcie z naczelnikami gmin, w miarę możliwości udostępnia się im telefon i środki transportu, tak by rzeczywiście szybko mogły świadczyć usługi. Listy wyznaczonych rzemieślników kieruje się też do rejonowych zakładów rolniczych „Samopomoc Chłopska” i państwowych ośrodków maszynowych.

Niezależnie od tego, terenowe organizacje rzemieślnicze informują rolników i zainteresowane jednostki o zakresie usług świadczonych przez warsztaty, o pracy ekip pogotowia technicznego i zespołów zajmujących się wykonywaniem napraw awaryjnych.

Rzemieślnicy pracujący na rzecz rolnictwa korzystają z preferencji przy rozdzielaniu materiałów (przysługujących przez naczelników gmin). Głównym źródłem zaopatrzenia rzemieślników będą sklepy i składnice gminnych spółdzielni rolniczych. Ponadto rzemieślnicy, na równi z innymi wykonawcami usług będą nabywali części zamienne, materiały i surowce potrzebne do napraw awaryjnych w rejonowych magazynach „Agromy” i „Samopomocy Chłopskiej”. Jednocześnie rzemieślnicy w wielu zakładach sami będą wykonywali niektóre detale i części.

— Jakże warsztaty i jakie usługi najbardziej potrzebne są rolnikom podczas wzmożonych prac polowych? — pytamy wiceprezesa Zarządu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Chlebosiława Adameczyka.

— Opierając się na danych za ubiegły rok, a są one reprezentatywne i dla innych lat — powiedzieć można, że na terenie działania Poznańskiej Izby Rzemieślniczej poszukuje się przede wszystkim usług ślusarsko-mechanicznych, kowalskich, elektromechanicznych, mechaniki pojazdowej. Potrzebni są też rymarze i stolarze. W ubiegłym roku w obsłudze rolnictwa brało udział 1940 warsztatów (najwięcej w Poznaniu — 567 i w Kaliszu — 420). W tym roku spodziewamy się (podjęto ku temu odpowiednie kroki), że akcja ta jeszcze się rozszerzy.

We współdziałaniu warsztatów rzemieślniczych z rolnictwem można zaobserwować swoisty kalendarz usług. Tak na przykład od marca do maja rolnicy odwiedzają przede wszystkim warsztaty kowalsko-ślusarskie i stolarsko-kolodziejские. Zlecają tam przede wszystkim naprawy i przygotowanie siewników, kosiarek, kultywatorów, plugów oraz bron.

Od czerwca do września, a więc w okresie najgorętszym (dosłownie i w przenośni) kowale i mechanicy naprawiają przede wszystkim sнопowiazalki, młockarnie, spawają wszelkiego rodzaju pęknięcia, dorabiają części zamienne, klepia lemiesze.

Specjaliści od mechaniki pojazdowej przywracają sprawność traktorom, ciągnikom, trawiarcom, samochodom ciężarowym. Stolarze i kolodzieje wymieniają listwy przy sнопowiazalkach, naprawiają wozy gospodarcze, grabie. Rymarze zaś szyją płachty żniwne, reperują upręże, szyją troki.

Przed okresem wzmożonych prac rzemieślnicy przygotowali nie tylko swoje warsztaty, ale wielu uzupełniało też swoje kwalifikacje. Na różnych szkoleniach uczyli się naprawiania nowoczesnego sprzętu i urządzeń. (len)

*) Od 1 lipca 1978 roku rzemieślnicy województwa kaliskiego mają własną izbę.

Z kroniki sądowej

14 ofiar katastrofy spowodowanej lekkomyślnością

Na trasie E-8 w pobliżu miejscowości Starczanowo w gminie Nekla (województwo poznańskie) 21 października 1977 roku autobus marki „Sanos” zderzył się z „Zukiem”. Skutkiem było tragiczne: 2 osoby poniosły śmierć, a 12 doznało obrażeń. Straty materialne przekroczyły 300 000 złotych.

Nie doszłoby do tej katastrofy, gdyby kierowca Janusz Górecki nie pozostawił na szosie samochodu marki „Star” bez oświetlenia. Niestety, uczynił to po awarii pojazdu. Przestępstwo zbyt późno dostrzegł Jan Skory, prowadzący autobus, ale była w tym także jego wina. Rozwiał bowiem nadmierną szybkość w trudnych warunkach jazdy (silna mgła i śliska nawierzchnia). Zbyt późne dostrzeżenie przyczyny spowodowało, że autobus w nią uderzył, następnie przejechał przez pas zieleni i wpadł na „Zukę”. Było to zdarzenie czołowe.

Sąd Rejonowy w Środzie skazał Jana Skorę na 2 lata pozbawienia wolności i 20 000 zł grzywny, a Janusza Góreckiego na rok pozbawienia wolności i 15 000 zł grzywny. Oba warunki zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności na 3 lata. Wyrok ten jest nieprawomocny.

Proces wykazał nieprawidłowość, o której należy wspomnieć. Otóż krytycznego dnia kierowcy ześlazali, że na szosie stoi samochód bez oświetlenia i może spowodować wypadek. Niestety, nie było komu ingerować, bo ruch na tym odcinku trasy E-8 nie podlegał nadzorowi żadnego z okolicznych posterunków MO. (ak)

Urlopy teatrów wielkopolskich

Oto terminarz ferii teatrów po znańskich: Teatr Aktora i Lalki 19 VI—2 VIII, Teatr Nowy 23 VI—7 VIII, Balet Poznański 28 VI—4 VIII, Opera 1 VII—26 VIII, TEY 10 VII—13 VIII, Teatr Muzyczny 22 VII—15 IX, Teatr Polski 1 VIII—15 IX, Teatr gnieźnieński ma przerwę wakacyjną od 1 do 30 lipca, a teatr kaliski — od 10 VII do 31 VIII. (bran)

Czas relaksu; 19 „Z obu stron kamery”; 19.25 Śpiewa Lucja Prus; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 Opera — F. Poulenc: „Dialogi Kar-melitane”; 19.50 „Studnie przed-ków” — odc. pow.; 20 Złote płyty; 20.35 S. Vaughan śpiewa Le-granda; 21 Thesaurus muzyki pol-skiej; 21.35 Antologia piosenki francuskiej; 22.05 Śpiewa G. Be-caud; 22.15 O Mieczysławie Karłowiczu z E. Dziebicką; 23 „Biała godzina” — wiersze B. Ostrowskiej; 23.05 Między dniami a snem.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

Konińskie

Najwięcej warsztatów przybywa na wsi

W województwie konińskim notuje się w tym roku spory wzrost liczby nowych zakładów rzemieślniczych. Przybywa zakładów motoryzacyjnych, warsztatów meblarsko-tapierskich i włókienniczo-odzieżowych, co jest zgodne z zapotrzebowaniem ludności. Zmienia się również geografia usług — więcej placówek otwierają rzemieślnicy na wsi i w małych miasteczkach.

Z mniejszym powodzeniem zakończyli się próby uruchomienia w warsztatach rzemieślniczych produkcji artykułów rynkowych. Część zakładów nadal kooperuje z przemysłem, motywując niechęć do podjęcia produkcji trudnościami w zaopatrzeniu materiałowym. Z pewnością przydałoby się operatywniejsze działanie rzemieślniczych central zaopatrzenia i zbytu. PAP

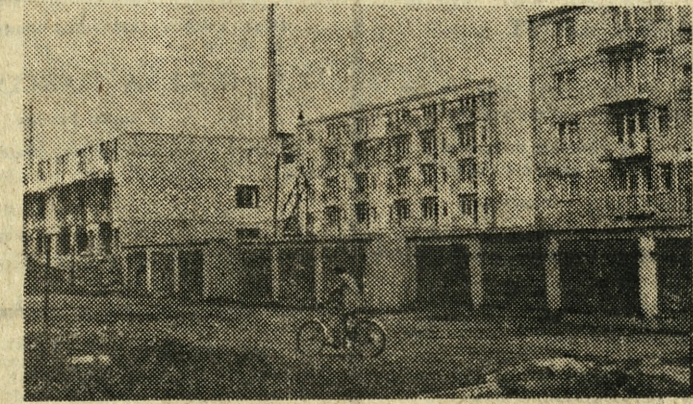
Miasto wśród róż

Takiego określenia coraz częściej używa się, mówiąc o Opalenicy. To miasto w województwie poznańskim co roku bowiem staje się piękniejszą dzięki kwiatom. Dominują wśród nich róże, ale i inne zdobią skwery, kwietniki i zieleńce — nie tylko wzdłuż głównej ulicy przelotowej, ale także poza centrum miasta. Mieszkańcy sami zaś dbają, by kwiaty prezentowały się okazale, a co roku sporą część sadzą i pielęgnują w czynnie społecznym. (bop)

Pilska wystawa sztuki duńskiej

Interesującą wystawę otwarto w salonie Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Pile. Prezentowane są na niej najnowsze dzieła artystów plastyków z Danii. W ekspozycji zatytułowanej „W kręgu duńskiej sztuki współczesnej” zawarte są dzieła malarskie, rzeźbiarskie, grafiki. Wśród wystawiających znajdują się tacy utalentowani artyści, jak: Ellen Saabye, Gunar Hossy, Flisa Anreassen i Nanna Wasillefsky. (ryk)

Nowe bloki w Kłodawie



Na Osiedlu Górnym w Kłodawie (Konińskie) oddano do użytku kolejny blok mieszkalny (dla 30 rodzin), a obok wznoszony jest następny.

Fot. — R. Królik

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Panie na Mogadorze” — 1dc. 4 filmu historyczno-obyczajowego — prod. TV franc. (kol.); 11.10 — Kino Lektura: „Bohater naszych czasów” — dramat obyczajowy — prod. ZSRR (kol.); 12 — Dziennik (kol.); 12.10



Zabytkowy pałac w Antoninie (województwo kaliskie). Fot. — Z. Kroczyński

Poznańskie

Liczne imprezy na 150-lecie Biblioteki Kórnickiej

Niewiele bibliotek w kraju chlubi się tak pięknymi tradycjami, jak Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (województwo poznańskie). Od 150 lat wnosi ona znaczący wkład w rozwój kultury narodowej, wydając liczne prace historyczne i popularno-naukowe; stale też powiększa — i tak już imponujące — zbiory, wśród których nie brak „białych kru-ków”. Nic przeło dziwnego, iż działalnością tej placówki interesują się miłośnicy książki z całego kraju.

Na 150-lecie Biblioteki Kórnickiej, nad którym do jubileuszem honorowy patronat objął niedawno przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przygotowuje się wiele imprez. Zaplanowano je — jak poinformował dyrektor biblioteki, doc. dr Marceli Kosman — na październik. Ma to być przede wszystkim zilustrowanie rozwoju biblioteki, podsumowanie jej dorobku i prezentacja roli w krajowej kulturze. Okazję ku temu stanowić będzie zwłaszcza jubileuszowa akademicka. Ponadto przygotowuje się

kilka spotkań, wystaw i sesji popularno-naukowych. Związującym Muzeum Narodowe w Poznaniu udostępniona zostanie m. in. duża wystawa „Biblioteka Kórnicka — dzieje i zbiory”, która zgromadzi wiele interesujących eksponatów. Rola natomiast tej placówki w rozwoju kultury narodowej XIX i XX wieku omawiana będzie podczas ogólnopolskiej sesji popularno-naukowej.

Jubileuszowe obchody staną się też okazją do zaprezentowania prac o dziejach Kórnicka. Autorami tych interesujących publikacji są także pracownicy tamtejszej biblioteki. Najnowsza — napisana przez jej dyrektora — to „Opowieści kórnickie”, opublikowane nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Jest to książka o czołowych postaciach Kórnicka i biblioteki.

Uznanie dla osiągnięć tej ostatniej chcą też wyrazić mieszkańcy miasta i gminy. Postanowili oni ufundować dla Biblioteki Kórnickiej sztandar, który ma być nagrodą za aktywny jej udział w życiu społeczno-kulturalnym Kórnicka. (bop)

Bukowskie spotkania

Podobne spotkania mają w Buku (województwo poznańskie) zawsze przyjemną oprawę. Są spotkaniem pokoleń, a także okazją do wielu wspomnień i wzruszeń. Są żywą lekcją historii, bo uczestniczą w niej najstarsi mieszkańcy miasta i gminy. Tak było i w tych dniach, podczas spotkania małżonków-jubilatów. Pięć par z Buku i okolicznych wsi obchodziło 50-lecie pożycia.

Podejmowane one były z tej okazji przez tamtejsze władze. Kulminacyjnym punktem spotkania było wręczenie sędziwym jubilatów medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Katarzyna i Władysław Cypelowie, Józefa i Szczepan Otto, Franciszka i Wacław Rajkowscy, Maria i Wojciech Stępcy oraz Władysław i Stanisław Staśkowiakowie. (bop)

ODPOWIADAMY

Stała Czytelniczka „Głosu” — W opisanym sprawie należy zwrócić się do Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Poznaniu przy ul. Libelta 10. (1895)
Julia z Winiar. — Aby uzyskać poradę prawną, należy podać dokładny adres, gdyż porad (o czym stale informujemy w tej rubryce) na łamach naszej gazety nie udzielamy. (1528)
Robert Szober. — Żadna z poznańskich instytucji, prowadzących kursy języków obcych, nie organizuje obecnie nauki języka japońskiego. (1913)

„GŁOS WIELKOPÓLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. ZPZR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wlask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

— „Obiektyw”; 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 — Melodie — Estrada Folkloru — „Płock 78” (kol.); 17.30 — „Świat, który nie może zagać”, odc. pt. „Pawiany” — film dok. prod. TV angielskiej (kol.); 17.55 — Studio Sport — transmisja z zakończenia międzynarodowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce oraz sprawozdanie z Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski; 18.50 — Radzimy rolnikom; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódma klatka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 „Saga rodu Palliserów” — odc. 25 (ostatni) filmu fab. prod. TV angielskiej (kol.); 21.25 — „Wszystko za wszystko” — z prof. Jerzykiem Mańczakiem — program public. (kol.); 22.25 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2: 16 — Kino Letnie: „Psy i ludzie” — film fab. prod. CSRS (kol.); 17.05 — Studio Sport — jazda indywidualna na czas — prolog międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski — Transmisja bezpośrednia z Warszawy, jubileuszowy wyścig — 50-lecie (kol.); 17.40 — Bitwy, kampanie, dowódcy — „Marszałek dwóch narodów”; 18.10 — Powtórka z jeźdźcy rosyjskiego, 1. 5 (kol.); 18.40 — Powtórka jez. francuskiego, 1. 5 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z „Dziennikiem”; 20.30 — Wtorek Melomana — XI Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdrój; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Inicjatywy”; 22.30 — Stymulator postępu. Program pu-blicystyczny (kol.); 22.10 — Kino Letnie; 22.40 — R. Niemiec dla Hana Grun-diga” — film fab. prod. NRD (kol.).